



ZJAZDOWE FORUM OBYWATELSKIE

Strategia otwartego planu

W sferze konkretnych celów i zadań gospodarczych Wytyczne na następną pięcioletkę proponują wskaźniki na ogół takie same, jakie były zawarte w planie na pięcioletcie 1971-1975, przyjętym przez VI Zjazd. W stosunku do wyników osiągniętych w latach 1971-1975 dynamika (procentowa) zakładana w Wytycznych na lata 1976-1980 jest, oczywiście, niższa. Czy nowy plan nie powinien określać zadań nie w granicach planu poprzedniego, lecz w granicach rzeczywistych osiągnięć pięcioletnia 1971-1975?

168 byłoby to niemożliwe, a nawet niemożliwe. W systemie gospodarki socjalistycznej plan nie jest tylko reżymem celów i oczekiwań. Musi opierać się na realnych przesłankach, określać zadania na pewno możliwe do osiągnięcia, rozdziać środki znajdujące się faktycznie do dyspozycji. Taki był plan przyjęty przez VI Zjazd. W okresie jego realizacji ujawniły się nowe potrzeby, możliwości i rezerwy. Kierownictwo kraju przyjęło strategię otwartą, co w praktyce oznaczało, że wszystkie nowe potrzeby i możliwości były uwzględniane w kolejnych planach rocznych.

Identyfikacja strategii proponuje obecnie kierownictwo kraju na następne pięcioletcie. Plan jest zbilansowany w granicach faktycznych możliwości znanych teraz, w końcu 1975 roku. Jeśli ujawniają się nowe, większe możliwości — nie będzie żadnych przeszkód, żeby poprzednia została podniesiona. Oto pewna exemplifikacja: Wytyczne proponują przyjęcie w planie zadania budowania w przyszłym pięcioletniu 1525 tys. mieszkań. Równocześnie zamierza się znacznie rozwinąć indywidualne budow-

nictwo mieszkaniowe. W tym celu podjęte już zostały decyzje umożliwiające wzrost lokalnej produkcji materiałów budowlanych, przydział odpowiednich terenów budowlanych, rozwój pomocy kredytowej itd. Jeśli zwolniony tej formy budownictwa wykorzystają te możliwości, cały plan w tej dziedzinie będzie mógł być znacznie przekroczony.

Podobna otwartość w zakresie strategii społeczno-gospodarczej dotyczy, oczywiście, wszystkich konkretnych zamierzeń.

Po wtóre, zwróćmy uwagę, że w odniesieniu do niektórych wskaźników Wytyczne na VII Zjazd ustalają wyższą dynamikę niż osiągniętą w bieżącym pięcioletniu. Przykładem może być znowu budownictwo mieszkaniowe. W pięcioletniu 1971-1975 zbudujemy o 180 tys. mieszkań więcej niż w ciągu pięciu lat poprzednich. Oznacza to wzrost o 19 proc. W następnym pięcioletniu ma być zbudowane o 400 tys. mieszkań więcej niż w obecnym, co oznacza wzrost o 36 proc.

Flag dalszy na str. 3

★ NA DWIE
ZMIANY

★ JESZCZE
O PEJZAŻU
MIASTA

★ NIGDY ZA WIELE
O POSTEORZE

★ „POLISH KING”
SPÓD SEJN
RODEM

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 265 (7768)

Białystok — Łomża — Suwałki, 29-30. listopada 1975 r.

NAKLAD 181.010 Cena 1 zł

Konsekwentna kontynuacja polityki i strategii rozwoju ustalonej na VI Zjeździe

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzone projekty uchwały Sejmu PRL o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz projekt ustawy budżetowej na rok 1976. Rada Ministrów przyjęła oba te dokumenty, które po ich ostatecznej aprobacie przez Biuro Polityczne KC PZPR zostaną w najbliższych dniach przesłane do Sejmu.

W projekcie uchwały podkreślono, że polityka i strategia rozwoju ustalonej na VI Zjeździe jest konsekwentnie kontynuowana.

Wzrost gospodarki i podniesienie poziomu życia społeczeństwa. Wydatnie wzrosła aktywność polityczna i zawodowa, podniósł się poziom wiedzy ogólnej i fachowej ludności, nastąpiła zakładowa zmiana demograficzna. Uwzględniając te pozytywne czynniki, a zarazem kierując się zadaniami na lata 1976-80 sformułowanymi w Wytycznych na VII Zjazd PZPR, projekt uchwały wskazuje na węzłowe problemy społeczno-gospodarcze i główne kierunki działania w przyszłym roku. W okresie tym konsekwentnie kontynuowana będzie polityka i strategia rozwoju ustalonej na VI Zjeździe. Nastąpi dalsza poprawa materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa, przez co uzyska się odpowiednie zwiększenie pro-

dukcyjnego potencjału państwa. Wzrost gospodarki i podniesienie poziomu życia społeczeństwa. Wydatnie wzrosła aktywność polityczna i zawodowa, podniósł się poziom wiedzy ogólnej i fachowej ludności, nastąpiła zakładowa zmiana demograficzna. Uwzględniając te pozytywne czynniki, a zarazem kierując się zadaniami na lata 1976-80 sformułowanymi w Wytycznych na VII Zjazd PZPR, projekt uchwały wskazuje na węzłowe problemy społeczno-gospodarcze i główne kierunki działania w przyszłym roku. W okresie tym konsekwentnie kontynuowana będzie polityka i strategia rozwoju ustalonej na VI Zjeździe. Nastąpi dalsza poprawa materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa, przez co uzyska się odpowiednie zwiększenie pro-

Flag dalszy na str. 2



Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Delta” w Łodzi produkują ubrania treningowe i ocieplaną bieliznę męską. 50 procent ich produkcji przeznaczona jest na eksport do ZSRR, Kanady, Francji, RFN. Wartość rocznej produkcji „Delt” zamyka się sumą 675 mln zł, co równa się wytworzeniu 6.500 tys. sztuk poszukiwanych dresów i bielizny. Dla uczczenia VII Zjazdu partii załoga zakładu podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 10 mln zł. NA ZDJĘCIU: Józef Bednarz, mistrz i Ryszard Sikorski, mistrz dzwierski przy jednej z maszyn dzwierskich.

POLSKA największym dostawcą statków dla ZSRR

MOSKWA (PAP) — Polska zajmuje pierwsze miejsce pod względem liczby statków dostarczanych Związku Radzieckiemu. W przyszłości planuje się dalsze znaczące zwiększenie zakupu polskich statków — powiedział prezes radzieckiego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Sudimport”. WIKTOR OCZERETIN.

ZSRR zakupuje w Polsce statki różnych typów. Zauważnym użyciem wśród radzieckich rybaków cieszą się bazy-przetwórnice, a także jednostki pływające dla celów przemysłowych.

Od 1973 r. Związek Radziecki zaczął zakupować w Polsce statki przeznaczone do połowu ryb i przetworu morskich zwierząt (futerki, wędliny). W Oczeretinie podkreślił, że polscy stocznicy budują statki odpowiadające wszelkim współczesnym wymogom.

Jednym tchem

TELEWIZOR O CZTERECH
EKRANACH

W dnieropietrowskim technikum zawodowym skonstruowano telewizor o czterech ekranach. Na trzech małych ekranach odbierany jest program nadawany na trzech różnych kanałach, a na czwartym — dużym — można otrzymać dowolny program wybrany z jednego z trzech mini-ekranów.

HALA WIELKOŚĆ BOISKA PIŁKARSKIEGO

Na belgradzkiej terenach wyprawowych trwa budowa nowej hali, jednego z największych tego typu obiektów na świecie. Hala będzie miała 112-metrową długość i 72-metrową szerokość. Powierzchnia użytkowa wyniesie 8 tys. 240 m², a powierzchnia kwadratowa 100 tys. m².

Nowa hala będzie przystosowana nie tylko do organizowania wystaw, lecz również imprez sportowych, m. in. do rozgrywania spotkań halowych w piłce nożnej.

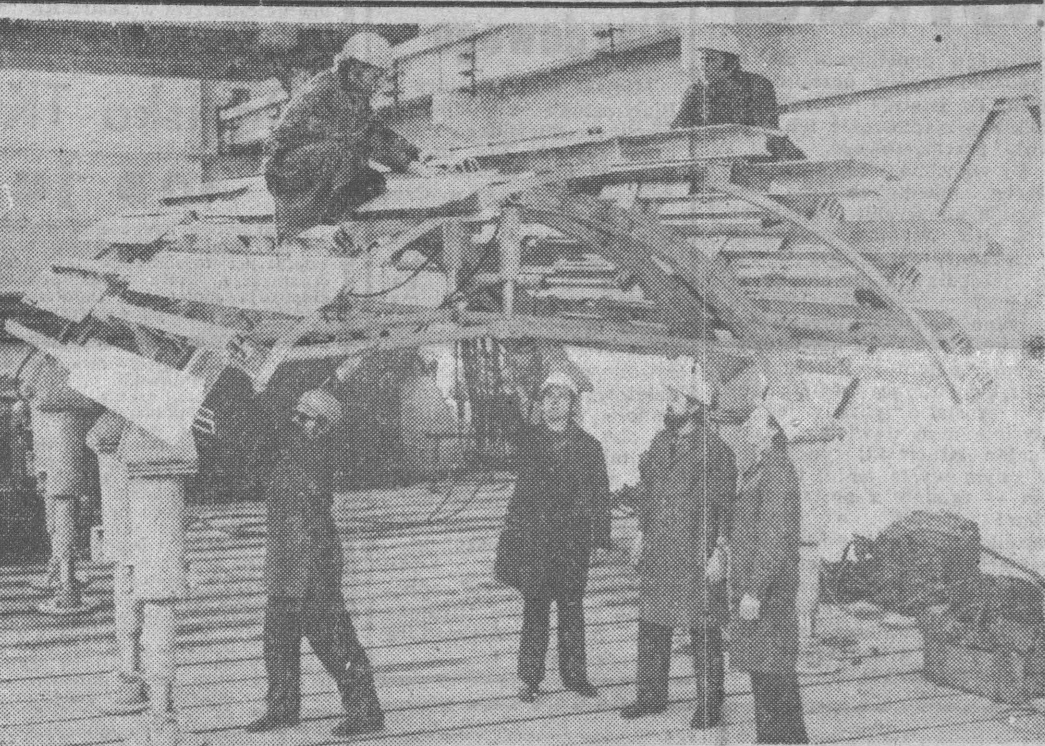
ZGON KUBAŃSKIEGO MATUZALEMA

W Holguin na Kubie zmarł 121-letni mieszkaniec republiki, Manuel Batista. W 1895 roku brał on udział w walce z Hiszpanią o niepodległość Kuby.

BERGMAN KONTRA POBOREY PODATKOWY

Szwedzkie władze podatkowe wystąpiły z żądaniem wobec twórcy filmu „Ingmar Bergman”, aby uiszczył

Flag dalszy na str. 2



FINISZ 75

W myśl tych planów Zakład powinien produkować dziennie, w systemie dwumianowym, 26-28 tysięcy sztuk wyrobów skonfekcjonowanych

Nieprowadzenia zmienić w sukces

Kłopoty rozpoczęły się przed dwoma laty, kiedy to Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Karo” w Gródku po rozbirowie otrzymały zadanie znacząco zwiększenia produkcji. Okazało się, że skompletowanie całego zespołu jest problemem znacznie trudniejszym niż wcześniej przypuszczano. Gdyby choć był mieszkanie, hotele... Młodym dziewczętom — bo głównie wśród nich szukano chętnych do pracy — nie zabrakło jednak perspektyw. W dodatku w miejscowości niewiele mającej do zaferowania w dziedzinie rozrywki i działalności kulturalnej, skoro zdołano przyciągnąć tylko 200 osób. W rezultacie przy dochodzeniu do pełnych mocy produkcyjnych i ustalaniu planów przy-

(bielizna męska). W rzeczywistości wybrała się znacznie więcej, choć do kompletu zabrakło — nawet tego zminimalizowanego — brakuje ciągle po kilkadziesiąt osób. Największy brak ludzi odczuwa szwalnia. Jedyny sposób w tej sytuacji na wywiązanie się z zadań — to zwiększenie wydajności pracy. Aktualnie np. — mówi kierownik zakładu ANATOL KONDRUSIK — żeby plan roczny wykonać w całości trzeba by wyprodukować normę w 160 procentach. Mamy do nadrobienia produkcję wartości 2,5 mln zł. Wtedy będziemy na bieżąco. Opóźnienia wynikły z niepelnego zatrudnienia, dużej fluktuacji kadry i nieregularnych dostaw tkanin. Sporo też czasu mar-

Flag dalszy na str. 2

Trwałe i estetyczne

Nowe 2 i 5-złotówki

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z poprzednim zapowiedzią, z dniem 2 grudnia 1975 r. Narodowy Bank Polski rozpoczyna stopniowe wprowadzanie do obiegu nowych monet 2 zł i 5 zł. Są one wykonane ze stopu miedziowego, znacznie trwalszego, niż stopu aluminowego, używanego do tej pory do bicia tych monet. Obie nowe monety różnią się od dotychczasowych kolorem i wielkością (średnica 2 zł — 21 mm, a 5 zł 24 mm). Trzeba dodać, że

monety aluminiowe pozostają nadal prawnym środkiem płatniczym.

Przez pewien okres przy korzystaniu z automatów sprzedających towary i bilety będą mogły być używane tylko obecne monety aluminiowe. Jak dowiadujemy się PAP, po wprowadzeniu do obiegu większej ilości nowych monet 2- i 5-złotowych, co nastąpi w końcu 1976 r., automaty zostaną odpowiednio przestawione.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, wystąpią opady deszczu. Temperatura od około 0 st. rano do 4 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych. JUTRO — zachmurzenie duże, o okresami deszcz — ciepło (18 st. C).

Portugalia

Dowódcy COPCON rezygnują ze stanowisk

LIZBONA (PAP) — Dowództwo portugalskich sił zbrojnych publikowało komunikat, w którym poinformowało, że szef sztabu operacyjnego wojsk wewnętrznych (COPCON), gen. Otelo Saraiva de Carvalho i szef sztabu generalnego wojsk lądowych, gen. Carlos Fabiao złożyli rezygnację z zajmowanych stanowisk. Dymisja została przyjęta.

Komunikat stwierdza, że piki Ramalho Eanes, którego awansowano do stopnia generała, został mianowany szefem sztabu generalnego wojsk lądowych.

Zatwierdzono również nominację kapłana Vasco Lourenço na stanowisko dowódcy lizbońskiego okręgu wojskowego. Zgodnie z decyzją Rady Rewolucyjnej V. Lourenço został awansowany do stopnia generała brygady.

Komunikat naczelnego dowództwa wskazuje także na potrzebę przeprowadzenia „zmian strukturalnych” w siłach zbrojnych w celu zapewnienia im niezbędnej spójności.

Prezydent Francisco de Costa Gomes powiedział w czwartek, że decyzję o rozwiązaniu wojsk obrony wewnętrznej i podporządkowaniu jednostek COPCON bezpośrednio sztabowi generalnemu. Jak wiadomo, prezydent Costa Gomes pełni także funkcję szefa tego sztabu.

W Lizbonie, gdzie wprowadzono stan wyjątkowy, panuje spokój. Instytucje państwowe, biura, sklepy i banki, które były zamknięte w ciągu ubiegłych 2 dni, zostały ponownie otwarte w piątek rano.

W Lizbonie, gdzie wprowadzono stan wyjątkowy, panuje spokój. Instytucje państwowe, biura, sklepy i banki, które były zamknięte w ciągu ubiegłych 2 dni, zostały ponownie otwarte w piątek rano.

Katastrofalna sytuacja w Chile

MEKSYK (PAP) — Korzystając z monopolu, antynarodowa polityka chilijskiej junty wojskowej w dziedzinie gospodarczej prowadzi do coraz większego pogorszenia sytuacji materialnej ludności.

Fiasco tej polityki stało się tak dalece oczywiste, iż informacja o katastrofalnej sytuacji robotników zaczęła pojawiać się nawet na łamach kontrolowanych przez reżim prasy. Dziennik „Mercurio” cytował wypowiedź przewodniczącego związku zawodowego robotników budowlanych w prowincji Santiago — B. Lasso, który stwierdził, że w ciągu 9 miesięcy br. w budownictwie straciło pracę 8,4 tys. ludzi. Tendencja ta utrzymuje się w nadchodzących miesiącach.

Według oficjalnych danych, w Santiago poziom bezrobocia wynosi 13,3 proc. Ogółem w Chile ponad 600 tys. osób jest pozbawionych pracy. Wśród robotników budowlanych bezrobotnych jest około 70 proc.

Niski poziom życia zwykłych obywateli Chile i stały wzrost cen znajdują odbicie w wydatnym spadku popytu na podstawowe artykuły żywnościowe. W ciągu 20 minionych miesięcy poziom inflacji w Chile wyniósł 600 proc. W pierwszym półroczu br. produkcja przemysłowa spadła o 20 proc.

z trzech województw

SPOTKANIE DELEGATÓW NA VII ZJAZD PARTII

Wczoraj w KW PZPR w Białymstoku odbyło się spotkanie 26-osobowej grupy delegatów, którzy reprezentować będą woj. białostockie na VII Zjeździe partii. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Sekretariatu KW: I sekretarz — Władysław Juszkiewicz oraz sekretarze — Józef Piechowski, Michał Niedziwiedz i Halina Piotrowska-Oleczak.

Podczas spotkania omówiono sprawy organizacyjne związane z udziałem naszej delegacji w obradach zjazdowych. Ponadto przewodniczący delegacji Białostocki — tow. Władysław Juszkiewicz zapoznał delegatów z perspektywami rozwoju społeczno-gospodarczego regionu.

W dniach poprzedzających VII Zjazd delegaci spotykają się ze społeczeństwem w miejscach swego zamieszkania i w zakładach pracy. (H)

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR W SUWAŁKACH

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze w bieżącej kadencji posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Zbigniew Bialecki.

W pierwszym punkcie porządku dnia przedyskutowano na podstawie przedłożonej informacji założeń planu inwestycyjnego na rok 1976. Kolejnym tematem obrad był problem funkcjonowania ogniw partyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem KG, KM-G i KM, w nowym podziale administracyjnym. W dyskusji stwierdzono dalszy wzrost autorytetu instancji partyjnych pierwszego stopnia, które w coraz większym stopniu są gospodarzami swego terenu. Niemniej jednak ta nowa rola wspomnianych instancji nie zawsze jest należycie respektowana przez niektóre organa administracyjne i gospodarcze.

Jednocześnie postulowano, aby członkowie tych instancji mieli stały, bezpośredni kontakt z ludnością w zasięgu działania danego komitetu. To tylko kilka najważniejszych wniosków, które zgłoszono w dyskusji, a także w materiałach przedłożonych Egzekutywie. W ostatnim punkcie podjęto kilka decyzji o charakterze organizacyjnym. (w)

ŚRODOWISKOWE SPOTKANIA Z DELEGATAMI NA VII ZJAZD PARTII

W województwie łomżyńskim w dalszym ciągu odbywają się spotkania z delegatami na VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wczoraj, tj. 28 bm. Elżbieta Jaskółska w swym macierzystym zakładzie dyskutowała o tym, co należałoby zmienić, ulepszyć aby praca w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego była mniej męcząca, a tym samym bardziej efektywna.

W spotkaniach środowiskowych uczestniczyli również: Stanisław Sokolowski w wsi Cedry gm. Stawiski i Bogdan Remiszewski w Górach Spytawie gm. Rogienice Wielkie. Wspólnych problemów było wiele. Mówiono o zadaniach czekających łomżyńskich rolników i obywateli jakiegoś rodzaju będą miały do spełnienia. Wspólnie zastanawiano się nad tym, co przyszkadza rolnikom w pracy, co hamuje rozwój jego gospodarstwa. Jutro odebra się spotkania w Łomży, Boczach, gm. Grajewo i Grajewie. (zp)

Woda na Marsie

MOSKWA (PAP) — Na Marsie jest woda, chociaż w znacznym stopniu jest ona zamarznięta. Ustalono to przy pomocy ziemnych środków pomiarowych i automatycznej stacji „Mars-8” (24.10.1974 r.). Okazało się, że woda występuje tam w postaci dymu.

Uczniowie wrócili uwagę na nierówności w występowaniu wody. Na przestrzeni 100 km stopień wilgotności zmienia się 2-3 razy.

Pracownicy Instytutu astronomicznego im. Sternberga w Moskwie uważają, że jedną z przyczyn tego zjawiska są burze pyłowe. Zauważono, że po takich burzach, które na Marsie występują dość często, wilgotność atmosfery gwałtownie spada.

Wznowienie śledztwa w sprawie zabójstwa Luthera Kinga

WASZYNGTON — Prokurator generalny USA, Edward Leary, polecił dokonać przeglądu akt śledztwa prowadzonego przez FBI w sprawie zabójstwa laureata Nagrody Nobla, wybitnego działacza murzyńskiego, pastora Martina Luthera Kinga.

Decyzja ta złączona jest z ogłoszeniem raportu ujawniającego, że FBI zalecała dalszość Kinga za jego życia. Wystosowała nawet do niego anonimowy list mający skłonić go do samobójstwa.

Radio „Caroline” znów nadaje

LONDYN — Piracka radiostacja „Caroline” zamontowana na statku, rozpoczęła ponownie nadawanie programu. Tym razem radio „Caroline” nadaje w języku holenderskim i znajduje się w odległości około 20 mil od południowo-wschodniego wybrzeża Anglii. Jak wiadomo, radiostacja została zajęta 18 dni temu przez policję brytyjską, ponieważ statku, na którym jest zamontowana, został zastrzelony przez marynarkę brytyjską w terytorialnej wodzie.

FINISZ 75

Ciąg dalszy ze str. 1

nowością się przy zmianach cła-
gów produkcyjnych.Czy zaletą jest to, że odrobnie-
nia? Pytanie to zadali sobie
członkowie zakładowej orga-
nizacji ZMS w październiku
na zebraniu sprawozdawczym
w czwartek. I odpowiedzieli,
że tak, że trzeba pomóc zakła-
dowi. W taki sposób, jak robi
to młodzieżowa brigada ZMS
w szwalni, która od czterech
miesięcy wykonuje swoją nor-
mę w 200 procentach. Wśród
inicjatorów zetemowskiego
przyspieszenia znajdują się:
Krzysztof Mikolajczyk, Mle-
czysław Sobociński, Teresa
Niedzwiedzka, Maria Pytel,
Młodzież postanowiła zmobilizować do lepszej pracy całą
załogę, zaplanować też spę-
dzenie przy maszynach dodatko-
wo 2-3 niedziele.Uznano, że są realne szan-
sę, by przewidziana produk-
cja roczna wartości 299 milio-
nów złotych została wykonana,
a — być może — prze-
kroczona. Jest to tym waż-
niejsze, że chodzi o artykuły
rynkowe, których sklepy — o
czym najlepiej wiedzą sami
panowie — nie posiadają ra-
czej w nadmiarze. (bis)

Kontynuacja strategii rozwoju

Ciąg dalszy ze str. 1

niegłych dochodów ludności
przy jednoczesnym wydawnym
wzroście produkcji rynkowej
i usług, a także powiększeniu
rozmiarów budownictwa mies-
zkanowego.Zakłada się dalszy rozwój
produkcji materialnej. W
przemśle położony zostanie
nacisk na pogłębianie zmian
strukturalnych, głównie przez
zwiększenie udziału produkcji
towarów przeznaczonych na
rynek i eksport. W rolnictwie
zadaniem kluczowym będziepełniejsze i racjonalne wyko-
rzystanie ziemi, wzrost produk-
cji zbóż i pasz oraz dalsze
przyspieszenie rozwoju ho-
dowl i produkcji artykułów
pochodzenia zwierzęcego.
Zasadą działania obowiązują-
cą we wszystkich ogniwach
społeczno-gospodarczych jest
wzmocnienie i utrwalenie rów-
nowagi ekonomicznej. Służąc
temu powinno odpowiednie
sterowanie wzrostem siły na-
bywczej ludności oraz podażą
towarów i usług, rozwijanie
eksportu i racjonalne gospo-
darowanie importem, odpo-wiednia korelacja działalności
inwestycyjnej z możliwościami
gospodarki narodowej,
wreszcie — przestrzeganie sta-
lesta planu w gospodarowa-
niu środkami finansowymi i
materialnymi, a także rozwi-
nięcie działań mających na
celu wzmocnienie dyscypliny
organizacyjnej oraz ładu i po-
rządku w miejscach pracy.
Przewiduje się rozszerzenie
i pogłębienie procesów inte-
gracyjnych z krajami RWPG,
zwiększenie wymiany towaro-
wej i naukowo-technicznej z
zagranicą oraz poprawę jej ef-
ektywności.Sprawą o doniosłym znacze-
niu w procesie realizacji przy-
szłościowych zadań jest uszy-
skanie poprawy jakości pracy
we wszystkich dziedzinach. W
tym celu należy dążyć do o-
siągnięcia wyższej efektyw-
ności gospodarowania, utrwa-
lenia wysokiego tempa wzrostu
wydajności pracy i zwiększenia
jej udziału w przyroście pro-
dukcji, a także lepiej gospo-
darować zasobami pracy ludz-
kiej, surowcami i materiałami,
oraz lepiej wykorzystywać
majątek produkcyjny i wydat-
nie polepszać jakość produk-
cji.Z kolei, omówiony i przyję-
ty przez Radę Ministrów pro-
jekt budżetu państwa ustala
środki potrzebne dla sfinan-
sowania dalszego rozwoju w
rozmiarach określonych w
projekcie NPSZ. Przewiduje
utrzymanie wysokiego tempa
wzrostu dochodów, który o-
parły będzie głównie na
zwiększeniu produkcji i ob-
niżce kosztów przedsiębiorstw
gospodarki uspołecznionej.
Pozwoli to na sfinansowanie
rosnących wydatków budżeto-
wych i utworzenie odpowied-
nych rezerw.Dostawy urządzeń
radzieckich
dla hutniczego gigantaMOSKWA (PAP) — Korespon-
dent PAP, Michał Skalenko, pi-
szę:
W dniach 27-28 listopada br.
przebywała w Moskwie delegacja
polskiego przemysłu ciężkiego
na przewodnictwem ministra te-
go resortu, Włodzimierza Lej-
szaka. Przeprowadzono ona rozmowy
z przedstawicielami radzieckich ur-
zędów dla oceny możliwości dostaw
urządzeń dla czelowej inwestycjihuty naszego kraju: „Huty
Katołowe” oraz dalszej wspólnie
projektowo-technicznej przy
realizacji drugiego etapu budo-
wy tego obiektu. Problemy te
były tematem spotkań ministra
Wi. Lejczaka z ministrem Huty-
nictwa Żelaza ZSRR, Iwanem
Kazanem i ministrem Przemysłu
Elektrotechnicznego ZSRR, Alek-
siejem Antonowem.W czasie pobytu delegacji
w Moskwie, wiceminister Przemysłu
Ciężkiego PRL Janusz Boja-
kowski oraz wiceminister Budo-
wy Maszyn Ciężkich i Transporto-
wych ZSRR Wiktor Siemionow
podpisali protokół uzgadniający
prace techniczne i projektowe
przy budowie urządzeń dla ciąg-
łej gorącej walcowni. Długość
ciągłego odlewu stalowego be-
do jest największą najnowszą o-
biektem naszego przyszłego hut-
niczego giganta, odpowiadające
wymaganiom najnowszej świat-
owej techniki.stwarzających poważne zagro-
żenie dla niezależności tego
młodego afrykańskiego pań-
stwa.
Obowiązkiem Organizacji
Narodów Zjednoczonych jest
połączenie agresji RPA prze-
ciwko Angoli — podkreśliła
w swym wystąpieniu na forum
Zgromadzenia Ogólnego
NZ przedstawicielka Gwinea,
Jeanne Martin Sissal.Gwinea wzywa rządy wszy-
stkich krajów do uznania Lu-
dowego Ruchu Wyzwolenia
Angoli (MLPA) za jedynego
prawowitego przedstawiciela
narodu angielskiego i udziele-
nia mu wszelkiej niezbędnej
pomocy materialnej.Rzucając wyzwanie świato-
wej opinii publicznej — kon-
tynuowała przedstawicielka
Gwinea — RPA rozpętała a-
gresję przeciwko suwerenne-
mu państwu Angoli, wyko-
rzystując do tych celów te-
rytorium bezprawnie okupo-
wanej Namibii. Wrogami nie-
zależności Angoli są także
przywódcy rozłamowych ru-
chów Narodowego Frontu
Wyzwolenia Angoli (FNLA) i
Narodowego Związku na rzecz
Pełnej Niepodległości Angoli
(UNITA), działający wspólnie
z rodzimą i obcą reakcją.Dwie
śmiertelne ofiary
pijanego kierowcyKONIN (PAP) — Tragicz-
ny w skutkach wypadek dro-
gowy wydarzył się na drodze
w okolicach Dąbia, w woj.
konińskim, na której w póź-
nych godzinach wieczornych
znaleziono zwłoki 22-letniej
rowerzystki Urszuli W., a dwa
kilometry dalej rowerzysty
Henryka A. Wszczęte przez
organa MO śledztwo pozwoli-
ło ustalić iż obie ofiary po-
niosły śmierć w wyniku pro-
wadzenia przez samochód. O-
kazala się nim „Syrenka”. O-
kazależna w zagroździe jedno-
go z rolników.
Nie dawał natomiast rezul-
tatu poszukiwania właściciela
samochodu, zarządem domnie-
mano sprawcy obywatela wy-
padków — Zygmunta C. Do-
piero po pięciu dniach zgło-
sił się on w prokuraturę re-
jonowej w Kole i przyznał, iż
w tym właśnie dniu, prowad-
ząc samochód po wypiciu
znaczącej ilości alkoholu, spo-
wodował oba wypadki. Zyg-
munta C. zatrzymano w a-
resztie do dyspozycji proku-
ratury.Parlamenty w Szkocji i Walii
Dezintegracja
Zjednoczonego KrólestwaLONDYN (PAP) — Korespon-
dent PAP, Władysław Kra-
jewski, pisze:
Rządowy projekt utworze-
nia parlamentów regionalnych
w Szkocji i Walii wywołał
ostrą kontrowersję w brytyjskich
kołach politycznych. Projekt
zakłada przekazanie wielu
uprawnień dotyczących
polityki wewnętrznej z pa-
rlamentu brytyjskiego do zgro-
madzeń regionalnych i pod-
legł im bezpośrednio admini-
stracji w Edynburgu i Car-
diff.Intencją rządu jest zaham-
owanie ożywionych zwłaszcza
w latach siedemdziesiątych
tendencji nacjonalistycznych
w Szkocji i Walii. Dodatkowy
bodźcem do ożywienia tych
tendencji jest sytuacja
w Irlandii Północnej oraz
chroniczne trudności gospodar-
cze państwa, które są dotkli-
wie odczuwalne w Szkocji
czy w Walii, niż w Anglii.Chodzi tu zwłaszcza o spr-
awę bezrobocia. Mimo iż rzą-
dowy projekt wyklucza jedno-
znacznie separatyzm czy jak-
kolwiek formę federacji, istnieją
jednak realne obawy, że
wbrew intencjom i planom
rządu, parlamenty w E-
dynburgu i Cardiff mogą za-
początkować proces dezinte-
gracji Zjednoczonego Kró-
lestwa.Obawom tym dał wyraz
zastępca przywódcy Partii
Konserwatywnej William
Whitelaw, wskazując na za-
rządzącej się niebezpieczeń-
stwo konfliktu parlamentów
regionalnych z parlamentem
brytyjskim. Jego zdaniem na-
cjonalistyczne będą wykorzysta-
wać ewentualne trudności
celu rozbicia państwa brytyjskiego.Do zdarzenia dwóch poj-
sów — „Skody” i „Warr-
wy” doszło na skrzyżowaniu
Szozy Elkiej i ul. Zwycięstwa,
Kierowca „Warrwy” — Mieczysław
M. (znan w Głównym Wy-
mieszku pierwszeństwa przejazdu. Oba sa-
mochody uległy uszkodzeniom,
porażony został również — na
szczęście niegroźnie — kierowca
„Skody”.Henryk Z. z Białegostoku, be-
dąc w stanie nietrzeźwości uśpił
się w mieszkaniu własnego „Pia-
ta 123 p” i na ul. Mickiewicza sje-
chał na pobocze, uderzając w
drzewo. Pomocy udzielił mu le-
karz.Wypadki drogowe
w BiałymstokuTrudne warunki drogowe, śli-
ska nawierzchnia jezdn i — nie-
estety — nieostrożna jazda kierow-
ców stały się przyczyną kilku wy-
padków drogowych na ulicach
Białegostoku.
Na ul. Wesołego kierowca
„Stara” Jan W. (znan w Zagru-
szanach) nie zachował bezpiecz-
nej szybkości na śliskiej jezdni,
zjechał na lewą stronę i zderzył
się z jadącym z przeciwka ciągn-
ikiem „Urusa”, prowadzonym
przez Henryka M. Kierowca „Sta-
ra” doznał ogólnych obrażeń, m.
in. złamania nosa i cięcia lewej
ręki. Po udzieleniu pomocy le-
karz skierował go do szpitala.Do zdarzenia dwóch poj-
sów — „Skody” i „Warr-
wy” doszło na skrzyżowaniu
Szozy Elkiej i ul. Zwycięstwa,
Kierowca „Warrwy” — Mieczysław
M. (znan w Głównym Wy-
mieszku pierwszeństwa przejazdu. Oba sa-
mochody uległy uszkodzeniom,
porażony został również — na
szczęście niegroźnie — kierowca
„Skody”.Henryk Z. z Białegostoku, be-
dąc w stanie nietrzeźwości uśpił
się w mieszkaniu własnego „Pia-
ta 123 p” i na ul. Mickiewicza sje-
chał na pobocze, uderzając w
drzewo. Pomocy udzielił mu le-
karz.

Obrady komitetu rozwoju i handlu

Współpraca gospodarcza
Wschód-ZachódGENEWA (PAP) — Korespon-
dent PAP, Jerzy Wańko-
wicz, pisze:
W piątek, 28 bm. zakończy-
ły się w Genewie obrady 24
sesji komitetu rozwoju han-
dlu — jednego z głównych
organów Europejskiej Komisji
Gospodarki ONZ, skupiają-
cej wszystkie kraje europejskie
oraz USA i Kanadę.
Tematem obrad było dosto-
sowanie programu działalno-
ści i struktury komitetu do
zwiększonych zadań, które
wynikają z postanowień Kon-
ferencji Bezpieczeństwa i
Współpracy w Europie w za-kresie intensyfikacji rozwoju
stosunków handlowych i ko-
operacji przemysłowej między
krajami o różnych systemach
społeczno-politycznych.
Wypowiadając się za prze-
kształceniem komitetu w sta-
le forum wielostronnej reali-
zacji postanowień KBWE w
tych dziedzinach, państwa u-
czestniczące w obradach pod-
kreśliły zarazem korzystny
wpływ, jaki dla dalszego ro-
zwoju światowej wymiany han-
dlowej i kooperacji przemys-
łowej będzie miało szersze
stosowanie klauzuli najwy-
ższego uprzywilejowania w cel-
u eliminacji wszelkiego rodzaju
ograniczeń i dyskryminacji.Wypowiadając się za dalszą
rozbudową kooperacji prze-
mysłowej, państwa uczestni-
czące uznały, że stworzenie
trwałych związków między-
państwowych znacznie umoc-
ni szeroko i długofalowo
współpracę ekonomiczną i do-
prowadzi do wzajemnie ko-rzystnego dopełnienia się e-
konomiki krajów uczestniczą-
cych, co istotnie wpłynie na
dalsze przyspieszenie ich ro-
zwoju przemysłowego.
Wypytowano równocześnie
szereg konkretnych form ro-
zwijania kooperacji przemysło-
wej, jak wspólna produkcja
i sprzedaż, współpraca w za-
kresie dostaw kompletnych ur-
ządzeń przemysłowych,
wspólne badania przemysło-
we, wymiana informacji tech-
nicznej, patentów i licencji.Przewodnicząc sesji, któ-
rym został wybrany jeden-
miennie przedstawiciel Polski,
Ludwik Kluczyński, podkreślił
w swym wystąpieniu, iż Po-
lska — zgodnie z postanowie-
niami KBWE — popiera
wszelkie wnioski postulujące
podjęcie przez komitet nie-
zbędnych prac zmierzających
do stopniowej eliminacji
wszelkich ograniczeń istnieją-
cych jeszcze w światowej wy-
mianie handlowej.Geologowie, prowadzący pra-
ce w pobliżu miasta Sanki na
półwyspie Uralu, przytyczyli
się do cennej odkrycia złóż
niedźwiedzi. Zwierzę przy-
chodziło do obywateli i zatrzy-
mywało się w pobliżu kuchen-
ki. W tym czasie, jak twierdzą
geolodzy, zwierzę nie było o-
podatowane w Szwecji. Szwed-
kie władze uważają jednak, iż
zwierzę nie było obojętne, o-
kazując się przetrwać. Jest to
jedynie jako niedopatrzenie pla-
niste.NIEDZIEDZ —
PRZYJACIELGeologowie, prowadzący pra-
ce w pobliżu miasta Sanki na
półwyspie Uralu, przytyczyli
się do cennej odkrycia złóż
niedźwiedzi. Zwierzę przy-
chodziło do obywateli i zatrzy-
mywało się w pobliżu kuchen-
ki. W tym czasie, jak twierdzą
geolodzy, zwierzę nie było o-
podatowane w Szwecji. Szwed-
kie władze uważają jednak, iż
zwierzę nie było obojętne, o-
kazując się przetrwać. Jest to
jedynie jako niedopatrzenie pla-
niste.NIEDZIEDZ —
PRZYJACIELŚwięto narodowe Jugosławii
Depesza z PolskiZ okazji święta narodowe-
go Jugosławii, Edward Gierek
i Henryk Jablonski przesłali
do prezydenta Josipa Broz Ti-
to depeszę gratulacyjną. W
depeszy tej m.in. czytamy:Z okazji święta narodowe-
go Socjalistycznej Federacyj-
nej Republiki Jugosławii, w imie-
niu Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej, Rady Pań-
stwa Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej, narodu polskie-
go oraz własnym, przesyłamy
Wam, drodzy towarzysze! Tilo,
Związkowi Komunistów Jugos-
ławii i bratnim narodom Jugos-
ławii serdeczne gratulacje i
najlepsze życzenia.Naród Polski z uczuciem
szczerzego zadowolenia wita
sukcesy osiągnięte w rozwoju
społecznym i gospodarczym
przez naród Jugosławii, po-
myślnie realizujące zadania
postawione przez X Zjazd
Związku Komunistów Jugos-
ławii.
Jesteśmy głęboko prze-
konani, że tradycyjne stosunki
przyjaźni między krajami i na-
rodami oraz współpraca między
naszymi partiami, będą się na-
dal pogłębiać i rozwijać, przy-
czyniając się do pomnażania
osiągnięć w budowie socjalis-
tycznej przyszłości Polski i
Jugosławii, w interesie pokoju
i postępu na świecie.Tokio w obliczu
bankructwaTOKIO (PAP) — Głęboka re-
cesja niekająca kraje kapitalistyczne
ma poważne i różnorodne prze-
jawy. Coraz częściej pojawiają
się trudności przed największymi
kompleksami urbanistycznymi.
Jeszcze nie zostały całkowicie
rozwiązane koszty finansowe około
12-milionowego Nowego Jorku, a
już się okazuje, że w obliczu ban-
kructwa stanął inny, nie mniej
słynny gigant urbanistyczny — Tokio,
największa stolica Azji. Trudności
oba miast są podobne: z powodu
niskich funduszy nie mogą one
samodzielnie pokryć wydatków na
potrzeby miasta.Kryzys tokijski wynika m. in. z
ogólnokrajowego niespójnego
systemu administracyjnego, który
centralizowania podatków. Wła-
dza miejska ponosić musi na
aktualną sytuację, na którą
sprawę ograniczeń finansowych
przez państwo oraz ogólnokraj-
owej inflacji naraziła się od r.
1973, tj. od czasu kryzysu energe-tycznego. Ocena się, że deficyt
Tokio w br. finansowym wyniesie
300 mld jenów.Warty
zjazdowe
Spółdzielni
„SPOŁEM”Jutro, 30 bm. w Białymstoku
otwarte będą wszystkie
płacówki handlowe WSS
„SPOŁEM”. Sklepy spożywcze
czynne będą od godz. 7 do 14,
a sklepy przemysłowe od 10
do 17. Pracować mają rów-
nież spółdzielcze zakłady pro-
dukcyjne i ośrodki „Praktycz-
na Pani”.Pracą w niedzielę załoga
Oddziału WSS „SPOŁEM” chce
uczcić zbliżający się VII Zjazd
partii. (lk)Ludziom
Czynu
ZjazdowegoMiejski Dom Kultury w
Białymstoku z inicjatywą
Komitetu Miejskiego ZPPR
organizuje 1. XII br. o
godz. 17 i 20 koncerty de-
dykowane „Ludziom Czynu
Zjazdowego”. W bogatym
programie wystąpią
piosenkarki — Ewa Mio-
dynska i Bogdana Za-
górska, piosenkarze — Ja-
deusz Woźniakowski i Ja-
rema Stepiński, którym
towarzyszyć będzie mło-
dzieży zespół instrumen-
talno — wokalny „Novum”.
W obu koncertach wystą-
pią także znani paradyści
oraz aktorzy Teatru Wiel-
kiego w Warszawie. Kon-
ferencję poprowadzi
Włodzimierz Patujski.Koncerty dla „Ludzi
Czynu Zjazdowego” ode-
bą się w Teatrze „Drama-
tycznym im. Aleksandra
Węgierki. (ank)W KRAJU
INA ŚWIECIEDrużynowe
Mistrzostwa Polski
w SzachachW ósmej rundzie drużynowych
mistrzostw Polski w szachach,
rozgrywanych w Warszawie
pady następujące wyniki: An-
dania Łódź — Polonia Warszawa
3:2 (1 odczyna), Start Łódź —
Maraton Warszawa — Łączność
Legion Warszawa — Łączność
Bydgoszcz 2:4, Start Katowice
— Kolejarz Katowice 3:2,3,
Lech Poznań — Poczciwcy Poz-
nań 3:0.Po 8 rundach prowadzi Ko-
lejarz Katowice 6,5 pkt.
przed Startem — 6 pkt.,
Maratonem Warszawa —
6,5 pkt. oraz Anilana Łódź —
3,5 pkt.PRZED HOKKOWYM
MISTRZOSTWAMI ŚWIATA
Mistrzostwa świata 1976 r. gru-
py „A” w Katowicach i grupy
„C” w Gdańsku oraz przypo-
daje w Bydgoszczy i Łodzi, by-
wiązki Hokeja na Lodzie, by-
li tematem zorganizowanej
prace w Warszawie Konferen-
cji prasowej. Działalność w ro-
li prasowej — jak oś
publicystyczny — jak oś
wiadczyl podczas konferencji
prezes PZHL Wiesław Wityczak
— pragniemy wykorzystać nie
tylko dla uzyskania jak naj-
wyższych wyników w hokuju wy-
stępującym, ale również dla spo-
zynowania tej dyscypliny
sportu. Przed naszą reprezen-
tacją stawiamy w tym sezonie
ambitne zadania. Powinna ona
walczyć o wysoką pozycję wturnieju olimpijskim w Inna-
brucku oraz o pozostanie w
zonie najlepszych zespołów
świata, a więc zajęcie przynaj-
mniej 6 miejsca w mistrzost-
wach grupy „A” w Katowicach.Wyniki spotkań rewanżowych
1/8 finału Pucharu Europy
koszykówek mężczyzn: Dukla
domnia tytuł mistrzowski
85:71. Awans wywalczyli
koszykarze Swarzędzi. Tran-
sol Rotterdam (Holandia).
Emaszy All Stars (Anglia).
17:88. Awansowali koszykarze
Holandi. Fort Cantu Sanichau-
re (Luksemburg) 110:47. Awan-
sowali koszykarze Włoch.PRZEDOLIMPIJSKI
TURNIEJ BOKSERSKI
W Montrealu rozpoczął się
przedolimpijski turniej bokse-
rski z udziałem reprezentacji
ZSRR, USA, Kanady, Niemiec,
Japonii, Holandii, Francji, Ku-
by, Szwecji, Ugandy i Włoch.
Oto ciekawe pojedynki pierw-
szej rundy turnieju:W. PAPIEROWA: Goryge Geo-
do (Węgry) pokonał na punkty
Jose Leroy (Francja), Sid Mc-
Kilich (Kanada) wygrał przed-
nokat w pierwszemu starciu z
Giovanni Campaturo (Włochy).W. MUSZA: Derik Holmes
(USA) pokonał na punkty To-
ny Salvatore (Kanada).W. LEKKA: Wasyl Solo-
min (ZSRR) pokonał na punk-
ty Clive Ellis (Jamajka).

Udany sezon Aeroklubu

Aeroklub Białostocki, mimo że
nie należy do potencjalnie uszy-
skanych, w sezonie 1975 uzyskał
nie mniej, niż w poprzednim
M.in. do wyznaczenia lo-
tów dopuszczono w tym sezonie
48 pilotów sekcji szybowcowej
właściwie na szybowcach 2.135
godzin i po raz pierwszy
zrealizowano loty w ma-
gicznej dotychczas barierę — 2.000
godzin. Adam Sosnowski przele-
tował dookoła Warszawy 400 km
ustanowił nowy rekord klubowy.
Ponadto uzyskano cztery warun-
ki do złotej odznaki szybowco-
wej oraz pięć diamentów. Do ka-
dry szybowcowej juniorów zakwa-
lifikoowało się trzech pilotów, a
do krajowej zawodowej sztyw-
nowych na rok 1976 — dwóch.W sporcie samolotowym pięcio-
krotnie nasze ekipy startowały w
zawodach II ligi. W sumie pi-
łoci uczestniczyli w mistrzostwach
Polski.Największe sukcesy odniosła w
roku 1975 sekcja samolotowa Ae-
roklubu, która może pochwalić
się tytułem wicemistrza świata,
czterema tytułami mistrzów polski
i dwoma tytułami wicemistrzów
Polski w czelowie krajowej.
W br. sukcesy odniosła również
działalność sekcja lotnicza. Do
osiągnięć naszych pilotów nale-
ży także sukcesy w lotach. W
zawodach krajowych w klasie
samolotów, w których uczestni-
czono, pracowano ponad 1.400 robo-
czymi na łączną wartość ponad
120 tys. zł. W sumie tegoroczny
sezon był udany dla białostoc-
kich skrzydeł. (lp)Ognisko TKKF „RYWAŁ”
ma już 10 latTowarzystwo Krzewienia Kultu-
ry Fizycznej na Białymstoku
działa już osiemnaste lat. Jest
organizacją, która coraz pełniej
zaspokaja społeczne zapotrzebo-
wanie na różnorodny rozwój kul-
tury fizycznej i rekreacji. Wła-
ściwie jest działaniem Białostoc-
kiego TKKF z siedzibą przy ul.
Ogrodowej 10. W składzie
sekcji mieszkaniec.W roku 1965 grono działaczy
Białostockiego Spółdzielni Mieszka-
niskiej, którzy w tym czasie, ka-
zimir Kolosa, Donat Kojewicz,
Jan Moczulski wspólnie z prze-
szeniem BSM Michałem Borowikiem
innymi aktywistami utworzyli
jedno z pierwszych ognisk TKKF
na terenie kraju, które podjęło
się działalności właśnie w spo-
dzielczych osiedlach. Osiedle „Ry-
wał” w Białostockiej Spół-
dzielni Mieszkaniskiej — jedno
z największych w województwie
było w trakcie rozbudowy
zagoszcząca.Korzystając z pomocy przy Sako-
le Podstawowej nr 6, młodzież
i dorośli mieszkańcy podejmują
pierwsze zajęcia rekreacyjne. To
czwila oddania sał gimnasty-
cznej na zajęcia licznie uczęszczają-
cy dzieci i kobiety ćwicząc z ze-
spółkami rytmu i gimnastyki. Pa-
nowie postawiają się ćwiczeniami
ogólnorozwojowymi i siatkówką.
Organizowane są liczne wyzecz-
y w okolicach Białegostoku, na
grzybobranie. Z każdym rokiem
wzbogaca się majątek w postaci
sportowo-turystycznej, z
którego korzystają wszyscy człon-
ni. Obecnie ognisko dysponuje
sprzętem wartości ponad 300 tys.
złotych.Konkursy CSMB i TKKF oraz
zapoczątkowany przez BTKKF
kurs sportakademicki w pionie spo-
dzielczości mieszkaniowej wyzwa-
nia cenne inicjatywy społeczne.
W 1969 roku na Osiedlu „Tysiąc-
lecie” powołano Społeczny Ko-
mitet Budowy Krynki Pływalni
wraz z terenami rekreacyjnymi.
Funkcję przewodniczącego Kom-
itetu powierzono w tym czasie
działaczowi ruchu społecznego
i TKKF — Michałowi Noskowi-
skiemu. Wspólnymi siłami: Rady i
Zarządu, członków spółdzielni,
przy wydanej pomocy władzmiejskich i wojewódzkich w d-
żach, w tym czasie, w tym czasie,
piłymi wraz z boiskami do
koszykówki, siatkówki, kosmiki,
piłki ręcznej, lotek, do jazdy na
wózkach, koszt całkowity osie-
dła ponad 6 mln złotych, a wy-
konano go w dużym stopniu pla-
nowo.Na podkreślenie zasługuje fakt,
że w/w obiekt był jednym z
pierwszych w kraju i został na-
budowany w ramach konkursu
CSMB w ramach konkursu
„Sport i rekreacja w naszym o-
siedlu”.Ostatecznie warunki jakie stwo-
rzyła spółdzielnia do działania
sportowo-rekreacyjnej, zmobilizo-
wała również inne spółdzielnie
województwa Białostockiego do
podobnego działania.W ostatnim okresie dużym za-
interesowaniem członków ogniska
i mieszkańców BSM cieszą się
zajęcia na pływalni, gimnastyka ar-
tystyczna oraz zajęcia na siłowni
zadrużni. W tym czasie, w tym
wielu panów i pań w różnym
wieku ćwiczy w Parku Zwierz-
nińskim, wzbudzając ogromny
zaangażowanie. Kto nie chce
mieć pięknej sylwetki?
Ostatnio w osiedlowym klubie
Białostockiego Spółdzielni Mieszka-
niskiej odbyła się burza
młoda publiczność uroczystość.
Z okazji 10-lecia działalności Ognis-
ka TKKF „Rywał”, spotkali się
działacze, sympatycy i członkowie
Ogniska za długoletnią działalność
sportowo-rekreacyjną zostało wy-
znaczone przez prezydenta mi-
asta „Ognisko” w ramach konkursu
„Sport i rekreacja w naszym o-
siedlu”.Natomiasz Zarząd Województwa
BTKKF wyróżnił Ognisko TKKF
Białostockiego Spółdzielni Mieszka-
niskiej propozycją. Za zasługi
w upowszechnianiu kul-
tury fizycznej i rekreacji”. Do-
nat Kojewicz oraz Michał Nosko-
wicz zostali uhonorowani za
wieloletnią działalność Złotymi
Honorowymi Odznakami TKKF.
Srebrnymi Honorowymi Odznakami
TKKF otrzymali: prezes ogniska Alojzy
Pogorzelski, skarbnik Jan Moczul-
ski, Władysław Kutyna, Andrzej
Sokoł, Kazimierz Kato i Jerzy
Ryskowski, Zdzisław Matusew-
ski.

ADAM PALEŃSKI

Białostockie zespoły II ligi
walczą na wyjazdachSobota i niedziela nie bę-
dą obfitować na terenie na-
szych województw w wyda-
wania sportowe dużej rangi.
Dominować będą raczej im-
prezy masowe, a także zawo-
dy zaplecza. Nasz długolowy
cy walczyć będą na wyjaz-
dach. Piłkarze w Koszalinie
w meczu z tamtejszą Gwardią
będą starali się zdobyć
tak potrzebne im punkty. Wy-
nie będzie już sukcesem.
Koszykarze spotkają się zaś
w Krakowie z tamtejszym
Hutnikiem — zespołem zaj-mującym wysokie 4 miejsce
w tabeli. Aspirującą do po-
zycji lidera „Włókniarki” tra-
fiają na przeciwnika trud-
nego i wcale niełatwo będzie
im odnieść oba zwycięstwa.
Natomiasz siatkarzki SZS AZS
rozegrają dwa spotkania w
Olsztynie z zajmującą 3 mie-

Pięć lat pracy partii (12)

PAŹDZIERNIK 1974: Na zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Gerald R. Forda, przebywał w oficjalnej wizycie w USA i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Giersek. Przywódcy obu państw podpisali „Wspólne oświadczenie o zasadach stosunków polsko-amerykańskich” oraz „Wspólne oświadczenie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między PRL a USA”. W Nowym Jorku E. Giersek złożył wizytę sekretarzowi ONZ, Kurtowi Waldheimowi, oraz wygłosił przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

▼ Obraduje XV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone dalszej poprawie wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa. Partia stawia przed gospodarką żywnościową zadanie zapewnienia wyżywienia ludności na dużo wyższym poziomie niż w 1973 r. W 1973 r. powinno wzrosnąć do 75-77 kg w 1980 r. i do 85-90 kg w 1990 r. Mleka i przetworów odpowiednio do 263 litrów do 310 i 340. Jaj: z 200 do 230 i 270. Owoców i przetworów (w przeliczeniu na świeże) z 34 kg do 60 i 80 kg. W przyszłym pięcioletnim planie maszyn i urządzeń dostarczanych rolnictwu będzie ponad 2-krotnie większa niż w bieżącym 5-leciu.

▼ Sejm uchwala ustawy o prawie wodnym i prawie budowlanym; nowe jest m. in. szerokie ujęcie zagadnień ochrony środowiska, prawo budowlane wprowadza m. in. przepisy, że obiekty budowlane, których użytkowanie może ujemnie wpłynąć na środowisko, powinny być oddawane do użytku wraz z urządzeniami chroniącymi to środowisko.

▼ Biuro Polityczne i Prezydium Rządu rozpatrzyły informacje CRZZ w sprawie wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania — o wypoczynku dzieci i młodzieży. W 1974 r. z czasów pracowniczych skorzystało ok. 3,5 mln osób, zaś różnymi formami wypoczynku objęto ponad 6,7 mln dzieci i młodzieży.

LISTOPAD 1974: Sejm jednogłośnie przyjmuje uchwałę „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”, nadającą tym samym programowi wytyczonemu przez XV Plenum KC PZPR charakter programu państwowego i ogólnonarodowego.

▼ E. Giersek spotkał się z delegatami na VI Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz kierownictwem zrzeszającego ponad 2,5 mln dziesięciu i chłopów Związku Harcerstwa Polskiego.

▼ Biuro Polityczne oceniło przebieg wyjątkowo trudnych w tym roku zbiorów.

GRUDZIEŃ 1974: Na zaproszenie prezydenta Republiki Finlandii, Urho Kekkonena, przebywali w tym kraju w oficjalnej wizycie i sekretarz KC PZPR, E. Giersek, i prezes Rady Ministrów PRL, P. Jaroszewicz.

▼ Rozpoczyna się na terenie całego kraju powszechny przegląd poziomu i struktury zatrudnienia. Sejm przyjmuje uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczego rozwoju w 1975 r. Dochód narodowy wytworzony wzrośnie o 9,8 proc., a dochód narodowy do podziału o 7,5 proc. Fundusz spożycia w dochodzie narodowym zwiększy się o 8,2 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 7,1 proc. Spożycie dóbr konsumpcyjnych z dochodów osobistych ludności wzrośnie o 8,5 proc.

▼ Obrady krajowej rady aktywny gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W ciągu bieżącej 5-latk odda się do użytku ok. 40 tys. dodatkowych mieszkań. Wyrazem troski o poprawę warunków bytu ludności miast i miasteczek jest kwota 80 mld zł, jaką w 5-leciu przeznaczono na ich inwestycje komunalne. Jest to aż o 44 mld zł więcej niż w poprzedniej 5-lacie.

▼ Biuro Polityczne zaakceptowało propozycje dwukrotnego zwiększenia do 1980 r. produkcji kombinatów zbożowych oraz zatwierdziło listę inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki, które winny być oddane do użytku w latach 1975-76 — znajdującą się w sferze bezpośredniego zainteresowania Biura Politycznego.

(Interpres)

Źródło: str. 1

Także wiele wskaźników niższych w projekcie nowego planu niż osiągnięte w bieżącym pięcioletnim planie. W latach 1971-1975 produkcja przemysłowa kraju wzrosła o 70 proc., co w wartościach bezwzględnych równało się 700 mld zł. Wskaźnik na następne pięcioletnie wynosi 50 proc., ale w wartościach bezwzględnych do 820 — 830 mld zł, czyli znacznie więcej niż w pięcioletniu 1971-1975 (oczywiście, w porównaniu tym operuje starymi

pracy. Jeśli więc wzrost wydajności pracy będzie odpowiednio wysoki — proporcjonalnie wyższy będzie też przyrost płacy realnej. Dla sfery nieprodukcyjnej, gdzie nie ma wymiernych wskaźników wydajności pracy i trudno o taki mechanizm powiązań, Wytyczne przewidują odpowiednie podwyżki i regulacje płac, tak aby ich dynamika była w obu sferach wyrównana, co znowu jest elementem, charakterystycznym dla wyżej sprawiedliwości i równości. Z tej samej intencji wynika postulat dalszego zmniejszania dysproporcji płacowych, a także dalszego zwiększania rangi

Strategia otwartego planu

cenami). Można powiedzieć, że działa tu swoisty efekt kumulowania osiągnięć. Wysoka baza, do jakiej doszliśmy w 1975 roku, gwarantuje, że każdy kolejny procent przyrostu to w wartościach bezwzględnych znacznie więcej niż poprzednio.

Można to w pewnym stopniu zilustrować problemem płac realnych. Plan na lata 1971-1975 przewidywał wzrost przeciętnej płacy realnej o 17 — 18 proc., co w przeliczeniu na złotówki dawało 380 — 420 zł miesięcznie. Faktycznie wzrost wyniósł około 40 proc., czyli prawie 900 zł (licząc realną wartość płacy, bo przyrost nominalny jest wyższy — prawie 1200 zł). Projekt planu na następne pięcioletnie ustala podobny wzrost płac realnych — o 16-18 proc. Ale w złotych (realnych) równa się do 560 — 630 zł, czyli sumie znajdującej się mniej więcej pośrodku między planem poprzednim a faktycznymi efektami pięcioletnia 1971-1975.

Przy tym w warunkach upowszechnienia nowego systemu ekonomicznego faktyczny wzrost płac realnych może być znacznie wyższy od planowanego. System ten wiąże bowiem bardzo bezpośrednio wzrost płacy ze wzrostem wydajności

płac zasadniczych, przy zmniejszaniu udziału różnego rodzaju dodatków, nagród itd. Praktyka bieżącego pięcioletnia dowiodła, że jest to najskuteczniejsza i najskuteczniejsza metoda osiągania lepszych wyników pracy. Pracownik koncentruje się bowiem na głównych zadaniach, za które otrzymuje godziwe wynagrodzenie, a nie rozprasza uwagi na inne zajęcia, które mogą mu przynieść dodatkowy dochód.

Z ducha sprawiedliwości i równości wynika ważna propozycja Wytycznych w sprawie rozwoju polityki społecznej. Przewiduje się, że globalny fundusz emerytur i rent osiągnie w 1980 roku 104 mld zł — w porównaniu z 63,5 mld zł w 1975 roku. Przypomnijmy tu, że w bieżącym pięcioletniu wypłaty emerytur i rent wzrosły o 30 mld zł, natomiast w następnym powiększą się o ponad 40 mld zł.

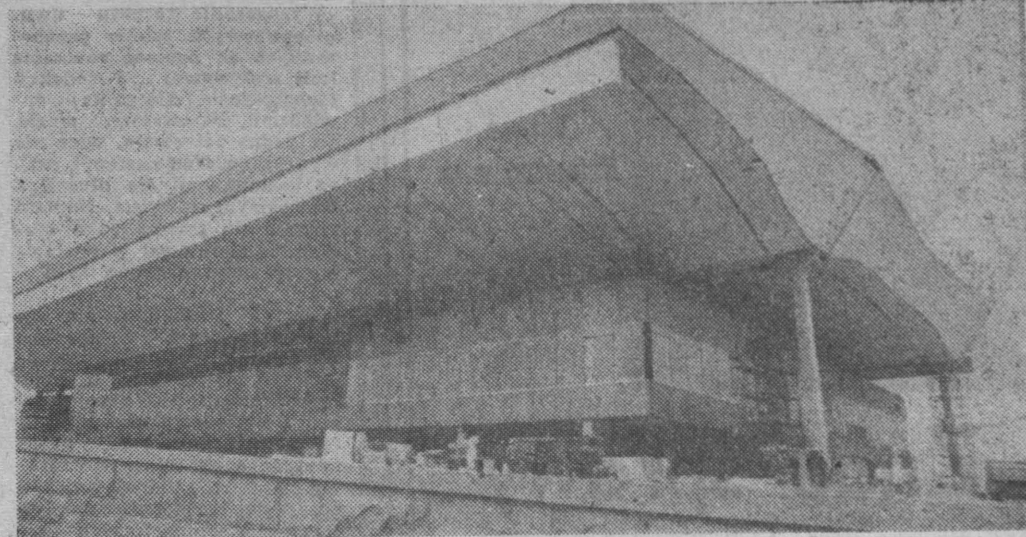
W sferze społecznej Wytyczne kładą nacisk na dalszy rozwój opieki nad rodziną, matką i dzieckiem. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność aktywniejszych działań na rzecz poprawy bardzo trudnych warunków pracy i życia kobiety wiejskiej.

ZYGMUNT SZELIGA



Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym, realizowane m. in. szeroki program budowy szpitali. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu przybyło udało w tej dziedzinie w szpitalach, klinikach i placówkach psychiatrycznych 19,6 tys. łówek, a przewidziane jest przygotowanie 20,7 tys. łówek. Niezbędne jest dalsze doskonalenie ochrony zdrowia ludności, zgodnie z długofalowym programem rozwoju bazy materialnej służby zdrowia i opieki społecznej. Dlatego też w przyszłym pięcioletnim planie przewiduje się zwiększenie ilości łówek we wszystkich typach szpitali o 27 tysięcy.

CAF



Już niewiele czasu pozostało do przekroczenia do eksploatacji największej stalowni inwestycji - Dworca Centralnego i czterech przebudowanych w związku z jego powstaniem węzłów komunikacyjnych. Wmożony wysiłek budowlany i sprawną organizację pozwoliły na zapowiedziane przyspieszenie o 40 miesięcy terminu budowy dworca, który przyjmować będzie codziennie ok. 90 tys. osób oraz uruchomienia 100 placówek handlowo-usługowych w wielkim, podziemnym rondzie Alei Jerolimskich. Obecnie na terenie dworca i jego najbliższego otoczenia trwa intensywna praca kosmetyczna, wykończeniowa i porządkowa.

NA ZDJĘCIU: hala główna Dworca Centralnego z zewnątrz. CAF — Mateuszewski

Pracuję z przyjemnością

NA DWIE ZMIANY

Będzie to życiorys człowieka młodego, lecz na dobrą sprawę Jerzy Kujawski młodości nie miał. Wychował się w małym miasteczku w dość licznej i wcale nie zamożnej rodzinie. Po skończeniu siódmej klasy każde dziecko szło do pracy. Starszy brat trafił na naukę do kamasznika. On — został uczniem krawca.

Przesiedział w krawieckiej pracowni dwa i pół roku, od siódmej rano do dwudziestej, z godziną przerwą na obiad. W pierwszym roku dostawał po 100 złotych tygodniowo, potem 200. Ale egzaminu czeladniczego nie zdawał. Majstrowi nie opłacało się trzymać czeladnika, bo za tym szły większe podatki. Miał już 16 lat, zapisał się do wieczorowego „ogólniaka”. Zmienił pracę. Kilka miesięcy przy piłę tarczowej w stolarni, potem na poczcie, jako doręczyciel telegramów. Dalej uczył się.

Brzmi to jak żywotem wyjętym z dydaktycznej opowiadanki...

Właśnie w liceum odkrył w sobie zamiłowanie do przedmiotów ścisłych. Postanowił, że po maturze będzie składał egzamin na studium nauczycielskie, kierunek matematyczno-fizyczny. Tylko dwa lata nauki, więc szansa na szybkie podjęcie pracy.

Był jednym z najlepszych uczniów i dyrektor szkoły, nawiasem mówiąc — polonista, założył więc. Postawił sprawę mniej więcej tak: albo złożysz podanie na normalne studia, albo — nie dostaniesz matury. Z polskiego orłiem nie jesteś.

Oswiem, Politechnika Warszawska, najbliższa uczelnia techniczna, Kujawski. Ale rzadko komu z miasteczkowych maturzystów udawało się tam dostać. Wybrał więc Szkołę

Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Melioracji Wodnych — kierunek najbardziej na uczelni politechnicznej. I przedko tego pożałował. Okazało się bowiem, że na egzaminie wstępnym zdobył bardzo wysoką lokatę, to znaczy, że na Politechnikę dostałby się bez kłopotów. Po roku więc zaliczył wszystkie egzaminy w „zerowym terminie” i wycofał dokumenty z dziekanatu. Wbrew dobremu radom dziadka, który już poznał się na wyjątkowo zdolnym studentie i na wiadomości, że Kujawski przenosi się do Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymostku.

ku, orzekł: „No to naukowca już z ciebie nie będzie”. Długo do Białegostoku? Trudno było „zaczepić się” w Warszawie, a Kujawski musiał się włączyć do materialnych przesłanek na studia wieczorowe. I koniecznie na politechniczne.

ZACZĘŁO SIĘ TO TAK

W książce wybitnego uczonego znalazł bledne równanie. Napisal do autora. Dostał miły list z zachętą do pracy naukowej. Dziś komentuje tamten epizod:

Źródło: str. 4

Krajowy Bank Inicjatyw

Nigdy za wiele o „Posteozorze”

Co sądzić o tekturowych ramach okiennych? Nie, to nie wstęp do żartu czy anegdoty. Odpady tektury przerabia się na odpowiednią masę, prasuje, pokrywa emalią... 250 wykonanych w ten sposób okien poddane surowym testom na jednej z wrocławskich uczelni. Okazało się, że odporniejsze niż drewno. Co zaś najważniejsze: nowa technologia może przynieść spore korzyści ekonomiczne. Jeden metr kwadratowy tekturowej „stolarki” kosztuje o 80 zł mniej niż ta sama ilość stolarki tradycyjnej. Łatwo obliczyć, że jeden tylko zakład, który zamierza produkować 2 mln m kw. tekturowych ram rocznie, zaoszczędzi w tym czasie 160 mln zł.

Jeśli jednak komuś nie przypada do gustu takie okna, może znaleźć uznanie dla innego z ciekawych pomysłów? Jest jeszcze tzw. papier antyadhezyjny, do niedawna wyłącznie importowany, poszukiwany w

przemśle ceramicznym i skórzanym; jest cenna mieszanka paszowa o nazwie „Melvit”; są elektromagnetyczne zawory do produkowanych przez „Predom-Polar” pralek automatycznych.

Źródło: str. 4

KRYZYS PORTUGALSKI

Portugalia znów wróciła na czołowe szpalty gazet. Sytuacja w tym kraju jest o wiele napięta. Jak chybą nigdy dotąd. Jakże się tego przyczyniło? Dlaczego? Pytania można mnożyć, ale o odpowiedzi jest niełatwo. Jedno wszakże jest już pewne: portugalska prawica, która od lat walczyła o powrót do władzy, walczyła nie bez powodzenia. Pod jej naciskiem rządzący od czasu do czasu zmuszani są do zmiany kursu. Jak niełatwo się domyślić, kryje się za tym poważny konflikt między dwiema siłami politycznymi: między partią rządzącą, a partią opozycyjną. Owa partia rządząca, która od lat walczyła o powrót do władzy, walczyła nie bez powodzenia. Pod jej naciskiem rządzący od czasu do czasu zmuszani są do zmiany kursu. Jak niełatwo się domyślić, kryje się za tym poważny konflikt między dwiema siłami politycznymi: między partią rządzącą, a partią opozycyjną.

Kryzys portugalski ma więc — jeśli tak rzecz można — długie korzenie. Siegają one do niektórych stolic Europy Zachodniej, a także do oceanu.

PROBA SIŁ

Opinia światowa patrzy również na Madyrę. Uważnie obserwuje kroki nowego szefa państwa. Analizuje każde jego słowo i gesty. Trudno się zresztą temu dziwić.

W pierwszym swym wystąpieniu — Juan Carlos zapowiedział „ostrożne i konsekwentne” działanie. Słowa te odczytano rozmaicie. Jako zapowiedź stopniowych reform demokratycznych. Potwierdzeniem tych słów wydają się być częste zmiany w składzie władzy politycznej. Być może, dzwiny jest to wzmianka o pierwszym miejscu w historii państwa, kiedy to w 1808 roku, po abdykacji Karola IV, do władzy doszedł Napoleon. Tymczasem z okopów „konsekwentnej” polityki, z okopów „ostrożności” reakcji czyli z tzw. „Krajowej Rady” (Movimiento Revolucionario) odezwali się zwolennicy „ostrożności”. Prasa, prawniczo „zasadom” obywateli wierności, nie naruszała zasadom „ostrożności”. Dowodzi przy tym, że każde ustępstwo „rodzi nowe apetyty” i może spowodować „dalsze

ustępstwa”. Z drugiej strony opozycja hiszpańska domaga się od króla bardziej konkretnych czynów. Przede wszystkim za pełnej amnestii, przeprowadzenia referendum na temat formy państwa, powszechnych wyborów, legalizacji partii politycznych i utworzenia wolnych związków zawodowych.

A więc próba sił już się zaczęła. Juan Carlos I — władca przywróconego na nowo królestwa — znalazł się między młotem a kowadłem. Jak wybrnie z tej sytuacji pokażą najbliższe tygodnie i miesiące.

PRZYWRACANIE JEDNOŚCI

Czas w Wietnamie jest drogi. To bowiem czas intensywnego odbudowy zniszczonego kraju, intensywnego leczenia ran wojennych. Ale jest to zarazem czas przywracania jedności kraju.

Przez kilka dni trwały w Sajgonie rozmowy przedstawicieli obu rządów wietnamskich w sprawie zjednoczenia północy i południa w jeden organizm państwowy. Koncowe postanowienia tych rozmów są jednoznaczne: w pierwszej połowie przyszłego roku, a więc w pierwszej rocznicy ostatecznego zwycięstwa nad rodziną reakcją i obcą interwencją zbrojną, odbędzie się wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego zjednoczonego kraju. Zgromadzenie to ma powołać odpowiednie organy państwowe, opracować nową konstytucję, ustalić nazwę kraju i określić stolicę. Zamyka się więc karta podzielenia Wietnamu. Podzielonego oczywiście za sprawą obcych mocarstw. Najpierw — że przypomnieć w skrócie — panowali tu kolonizatorzy francuscy. Podzielił on żywy organizm narodu na trzy części: Kocchinchi, Annam i Tonkin. Nazwa Wietnamu miała zniknąć z mapy na kilkanaście lat. Ale przyszedł rok 1954. Francuskie wojsko kolonialne doznało sromotnej klęski pod Dien Bien Phu. W efekcie sprawa trafiła na forum konferencji Genezyjskiej. Jej uchwały zalecały przywrócenie jedności kraju, przeprowadzenie wyborów powszechnych i likwidację prowizorycznej

granicy między Południem a Północą. Ale rychło okazało się, że jest to niemożliwe. Tym razem na południu kraju wyładował najpierw doradcy amerykańscy, którzy zaczęli wspierać marionetkowy rząd, a później pojawiły się tu regularne oddziały wojskowe USA. Rozpoczęła się krwawa wojna, która trwała blisko 20 lat. Bohaterski naród wietnamski nie dał się jednak powalić na kolana. Odniósł pełne zwycięstwo, choć okupili je olbrzymimi ofiarami.

Nowy Wietnam, to kraj ludzi wytrwałych, pracowitych, ambitnych. Czterdzieści pięć milionów mieszkańców łączy się dziś we wspólnym froncie budowy lepszego jutra: socjalizmu.

MOCNE OPARCIE

Problemy bliskowschodnie nie schodzą ze szpalat prasy światowej. Często też trafiają na forum Organizacji Narodów



Zjednoczonych. Oczywiście w różnej formie i postaci.

Niedawno sprawy Bliskiego Wschodu ożyły mocno w dwóch decyzjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconych kwestii palestyńskiej. Pierwsza z nich głosi, że Palestynicy powinni być zapraszani na wszystkie bez wyjątku bliskowschodnie konferencje ONZ. Druga zaś mówi o konieczności ustanowienia stałego Komitetu, który zajmowałby się realizacją niezbyt trudnych praw Palestynczyków. Decyzje te, podjęte głosami ponad stu państw członkowskich, są wydarzeniem dużej wagi. Po raz pierwszy bowiem z taką siłą i w takim rozmiarze akcentują problem Palestyn, widząc w nim klucz do rozwiązania konfliktu w strefie bliskowschodniej. Nie trzeba dodawać, jak bardzo wzmacnia to pozycję Organizacji Wyzwolenia Palestyny, która urasta teraz do rangi władzy państwowej. Rzecz więc w tym, aby z tej nowej sytuacji politycznej potrafili odpowiednio skorzystać sami Palestynczycy.

Te dwie rezolucje stwarzają nową ja-

kość na Bliskim Wschodzie. Stanowią przede wszystkim mocne oparcie dla wszechstronnych działań w kierunku sprawiedliwego rozwiązania tamtejszych problemów. W tym również problemu Palestyny, zgodnie z wolą narodu palestyńskiego.

CHMURY NAD ANGOLĄ

Nie słabną walki w Angoli. Według ostatnich doniesień oddziały armii ludowej przeszły na wielu frontach do kontrofensywy. Ale sytuacja jest nadal poważna. Przeciwno młodej republice sprzyjały się międzynarodowe siły imperializmu.

Może ktoś w tym miejscu zapytać, skąd się wzięły na terytorium Angoli oddziały zbrojne białych najemników, które wspierają dwa rożnawo ugrupowania — FNLA i UNITA. Odpowiedź może być tylko jedna: międzynarodowy kapital nie chce pokodzić się z myślą, że olbrzymie bogactwa naturalne tego kraju stały się — jak zapowiedział w nowej konstytucji — rząd ludowy w Luandzie, utworzony przez postępową organizację MPLA — własnością całego narodu. Warto bowiem pamiętać, o olbrzymich bogactwach, jakie kryje ziemia angolska. Znajdują się tu bogate zasoby ropy naftowej. W ubiegłym roku wydobyto jej już 9 mln ton. Stąd nieprzypadkowo kraj ten nazywa się Afryką Kuwejtem. Z kolei rezerwy rudy żelaza oblicza się na miliard ton czystego minerału. Łącznie kęśmiem dla międzynarodowych towarzystw kapitalistycznych są także diamenty. Wreszcie znajdują się tu duże zasoby złota i srebra, miedzi, ołowiu i cynku, fosforu i rudy manganowej oraz uranu. Te olbrzymie bogactwa są dotąd eksploatowane przez międzynarodowe koncerny amerykańskie, zachodnioeuropejskie i nawet japońskie. Paryski „Le Monde” tak niedawno pisał: „Bez ciężkiego brzemienia wojny domowej, Angola — kraj o powierzchni 12 mln m kwadrat, zamieszkały przez 4 mln mieszkańców — mógłby szybko stać się jednym z „wielkich” państw afrykańskich”.

Tymczasem nad Angolą kłębią się chmury. Ale siły rewolucyjne są zdecydowanie waleczny o zwycięstwo do końca. Jeśli zajdzie nawet tego potrzeba — oświadczył jeden z przywódców MPLA — są one zdolne „pójść za przykładem narodu wietnamskiego”.

MIECZYSLAW CHAJA



Znana ze swej dobrej pracy załoga hydrograficznych Zakładów Radiowych „Untra” — „Eltra” już na przełomie maja i czerwca wykonała zadania łączniczej piechoty. Pracownicy „Eltry” podjęli też wiele innych zobowiązań produkcyjnych o łącznej wartości 42 mln zł. W ramach opiewającego na sumę 5 mln zł zobowiązania zjazdowego zakładu opuścił dodatkowo 2000 odbiorników radiowych i 200 wzmacniaczy do urządzeń nagłośnieniowych.

NA ZDJĘCIU: Halina Markiewicz prezentuje odbiornik „IJA”.

CAF — Żołnowski

Delegaci na VII Zjazd



Teresa Dziemianowicz

Znać sprawy środowiska...

Z samego rana I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Rucianem-Nidzie — Teresa Dziemianowicz odbyła spotkanie z przedstawicielami Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

— Omawialiśmy bardzo ważne sprawy: zaopatrzenie wsi, dzielnic (Nida i ośrodek wypoczynkowo-turystyczny w Rucianem). Nielatwo pogodzić potrzeby rolnictwa, przemysłu i turystyki w jednej gminie. Nasze najważniejsze potrzeby to nowy dom handlowy i pawilon w Rucianem-Nidzie oraz placówki gastronomiczne w Ucie, Karwicy i Wejsunach.

Potem na naradzie przewodniczących komitetów sklepowych GS tow. T. Dziemianowicz mówiła o perspektywach rozwoju wsi w świetle uchwał XV Plenum KC PZPR i Wytchnych na VII Zjazd. Stamtąd udała się na lekcję wychowania obywatelskiego do Szkoły Podstawowej nr 2. Z młodzieżą a potem z delegacją 66 Drużyny Harcerskiej z Pisu, spotkała się jako delegat na VII Zjazd. Harcerze nagrywali jej wypowiedź na magnetofon mieli ją potem odtworzyć na zbiorce drużyn.

— Bardzo lubię spotkania z młodzieżą. Jestem przecież z zawodu nauczycielką, w szkole pracowałam dwa lata, przez następne cztery pełniłam funkcję komendantki hufca ZHP w Pisu.

Następne spotkanie — z przedstawicielami Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP w Suwałkach — znowu dało okazję do zajęcia się problematyką młodzieży.

— Rozważaliśmy sposoby uaktywnienia pracy organizacji młodzieżowych: mamy koła ZMS, ZSMW i drużyny harcerskie. Myślmy o powołaniu rady opiekuńczej dla federacji miejsko-gminnej. Chcemy utworzyć młodzieżową bazę rekreacyjną, z możliwością wymiany turnusów z innymi ośrodkami. Wcześniej czekało ją jeszcze zebranie z rolnikami we wsi Gódko-Końcowa. Temat: kontrakcja, skup zboża, nawozy. I ponadto rozstrzygnięcie większych sporów. (a)

Fot. Z. Lenkiewicz



Jerzy Arcichowski

Zawsze przodować

Wies MINCZEWO w gminie Drohiczyń jest czystą i gospodarną. Dużo w niej murowanych domów mieszkalnych, nowych stodół i obor.

— Mam wielu dobrych rolników — mówi Jerzy ARCICHOWSKI, delegat na VII Zjazd — a prawie każdy z nich stawia na specjalizację swego gospodarstwa.

Jerzy Arcichowski gospodaruje wraz z rodzicami na 17 hektarach. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Drohiczyń i tak się złożyło, że zamieszkuje historię na uniwersytecie, rozpoczął pracę na roli w rodzinnej wsi.

— Nie żałuję powrotu — mówi — uważam, że właśnie na wsi stoją przed młodymi ludźmi ogromne perspektywy. Ja na przykład z roku na rok unowocześniam swoje gospodarstwo. Zbudowałem stodołę, dwie obory, a teraz kończę budowę chlewni. Zamierzam specjalizować się w tuczu trzody. Kierunek ten odpowiada mi ze względu na strukturę gospodarstwa, posiadam bowiem ziemię V i VI klasy. Na tle wsi moje gospodarstwo wypadnie nie najgorzej i mam nadzieję, że w przyszłości utrzymam taki sam wysoki poziom produkcji rolnej.

Szczególne zadanie do spełnienia mają na wsi członkowie partii. W naszej organizacji powiedziano sobie, że każdy członek partii swoją postawą musi dać przykład innym rolnikom. Ostatnio zobowiązaliśmy się, że jako pierwsi wśród rolników, zobierzmy się z umówami kontraktacyjnymi oraz pobierzemy nawozy mineralne. Rozbudowa organizacji partyjnej na wsi, poszerzenie jej szeregow o nowych, światłych ludzi zależy od nas, naszej postawy, aktywności i zaangażowania. Prawie wszystkie gospodarstwa we wsi mają młodych następców. Sądzę więc, że partia może liczyć na wielu wartościowych rolników. A w naszej wsi jest jeszcze dużo do zrobienia. (CH)

Fot. Krzysztof Swiderski

Ciąg dalszy ze str. 3

— Czy jestem zdolny, nie wiem. Ale zawsze byłem dokładny.

Zainteresował się teorią konstrukcji. Pierwszą jego rozprawą — jeszcze amatora samouka — nosiła tytuł: „Wyznaczenie rozporu dwuprzegubowych łuków parabolicznych za pomocą równania linii wpływowej”. W redakcji fachowego miesięcznika powiedzieli, że owszem, nieźle, ale żadna rewelacja, więc nie wydrukują. Nad następną pracą zastanawiali się dłużej, z tym samym skutkiem. Dopiero potem, ale jeszcze jako student, zadebiutował w wydawnictwie wewnętrznym WSI.

Zaczął rozglądać się za ciekawszą pracą. Stanowisko kierownika grupy remontowej już nie wystarczało, a znowu przełożonemu nie odpowiadał pęd do usprawniania pracy u młodego kierownika, który miał za sobą tylko wieczorowy ogólniak, zaś budownictwa uczył się pospiesznie z podręczników w pierwszych tygodniach pracy.

Szukał zatrudnienia w którymś z dużych przedsiębiorstw budowlanych, by poznać „prawdziwe”, wielkie budownictwo. I choć do końca studiów został tylko jeden semestr, choć nie grymasił, mówił, że nieważne stanowisko, w dwóch zakładach odprawiano go z kwitkiem. Trafili do biura projektów. Został tam zwaną pomocą techniczną, ale od razu zaczął projektować. Kiedy po paru miesiącach przyniósł do zakładu dyplom inżyniera, awansowano go na stanowisko ledwie asystenta projektanta, gdzie wystarczy technikum i rok.

Więc w trybie życia dalej to samo. Praca na dwie zmiany. W dzień biuro projektów (już inne, bardziej zainteresowanie: przemysłu obrabiania i narzędzi), potem aż do późnej nocy ścieżenie nad książkami i symbolami matematycznymi.

Nigdy za wiele o „Posteorze”

Ciąg dalszy ze str. 3

To tylko kilka projektów, których opracowaniem i praktycznym zastosowaniem zajmowało się Przedsiębiorstwo Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Posteor”. Dotychczas za sprawą tej firmy od początku 1973 roku zawarto ponad 100 umów na wdrażanie wynalazków. Ponad połowę zobowiązań już zrealizowano, co w ciągu niespełna trzech lat przyniosło gospodarce państwowej efekty wartości blisko 400 mln zł. Innowacje nad którymi „Posteor” pracuje obecnie powinny zapewnić korzyści równe niemal 1 miliardowi! Trzeba przy tym podkreślić, że za każdą złotówkę zainwestowaną w prace przedsiębiorstwa otrzymujemy się przeciętny dochód równy 19 zł. Nie brak jednakże zastosowań, których koszty zwracają się aż 30-krotnie.

O wrocławskim „Posteorze” pisało już nie raz. W roku 1974 szczególną okazją ku temu było przyznanie zalety dla dyrektora i kierownika przedsiębiorstwa, Zdzisławowi Domańskiemu — „drożdży”, dorocznej nagrody redakcji „Polityki”. Chciałoby się jednak rzec: nigdy za wiele o „Posteorze”. Każdy niemal dzień przynosi bowiem nowe, coraz to cenniejsze owoce inicjatywy wrocławskiego działacza gospodarczego i garstki wiernych mu współpracowników.

Mówi się nieraz, że „Posteor” wynalazł receptę na wdrażanie wynalazków, że potrafi użyć cierpieniem twórców techniki, skrócić drogę do pomysłu do przemysłu. I w twierdzeniach tych nie ma przesady. Programowym zadaniem przedsiębiorstwa jest bowiem m. in. niesienie pomocy wszystkim ludziom, których pomysły, doświadczenia, propozycje — mogą przynieść poważne korzyści gospodarstwu. Jeśli dany projekt zostanie przyjęty przez grono ekspertów „Posteoru”, autor może być całkiem spokojny o jego losy. Przedsiębiorstwo zainicjuje wszystkie sprawy związane z uzyskaniem praw patentowych, zleci wykonanie prototypu, postara się o producenta. Twórca otrzyma też zgodę z przepisami wynagrodzenie pieniężne.

Jednakże „Posteor” nie tylko wdraża gotowe projekty, ale sam szuka nowych rozwiązań, wykonuje zlecenia zakładów pracy, pośredniczy w kontaktach pomiędzy przemysłem i nauką, penetruje rynek krajowy, zdobywając informacje o potrzebach i możliwościach naszej techniki przemysłowej. We wszystkich pracach przedsiębiorstwa dominującą rolę odgrywa interes całego kraju. Wynika to zresztą z przyjętych zasad działania. Pierwsza z nich to „zasada spożycia oczynej gospodarki narodowej”, druga — „zasada podwójnej roli” — czyli reprezentowania przemysłu wobec nauki, a nauki wobec przemysłu. Jest jeszcze „zasada skojarzeń interdyscyplinarnych”, „zasada, że każde przedsiębiorstwo czegoś potrzebuje i czymś się wyróżnia”, „zasada śledzenia mądrych ludzi” oraz kilka innych.

Aż trudno uwierzyć, że w chwili powstania, w dniu 1 stycznia 1973 roku Przedsiębiorstwo Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego miało jeszcze tyluż sojuszników, co przeciwników. Inż. Domański i jego „sztab” wyposażono wówczas w używany samochód, lokal o powierzchni 160 m kw. i nieco groźna na spręt biuro. Pieniądze na pierwsze pensje dla pracowników trzeba było pożyczyc w banku i zwrócić z przyszłych zysków.

Praktyka życiowa jeszcze raz wykazała, że śmiały, pomysłowy przedsiębiorca nie może być sam. Praktyka „Posteoru” dowiodła, że doświadczenia tego przedsiębiorstwa powinny być jak najszersze rozszerzone na cały kraj. Wiemy, że stopniowo będą powstawały w różnych województwach odpowiednie oddziały. Ale przecież już dziś można zwrócić się do „Posteoru” o pomoc, zaproponować mu współpracę, przesyłać niektóre formy jego działalności na własny grunt. Może Wasi wynalazki i racjonalizacje. Wasze przedsiębiorstwa przemysłowe wyniosą z tych kontaktów niejedną korzyść. Radzimy spróbować.

Wieloletni kierownik podległych jednostek do wydzielania miejsc przeznaczonych na pensje dla pracowników.

Rozporządzenie postanawia, iż kierownicy zakładów pracy określa szczegółowo stosowanie zakazów i ograniczeń w porozumieniu z organami samorządu robotniczego lub związków zawodowych.

Przepisy te wyraźnie sugerują wydzielanie pomieszczeń na palarnie. Chodzi o to, aby tam

NADWIE ZMIANY

stażu. Ciekawe, każdemu przydarzą się w życiu zszelne trasy. Tu ani razu.

Dyplom inżyniera dla człowieka, który już dawno pociągnął, że zostanie naukowcem, to za mało. Dziś Politechnika Białostocka kształci magistrów inżynierów. Kilka lat temu, na studia zaoczne II stopnia trzeba było jeździć do Warszawy. Ale tam prowadzono tylko studium ekonomiczne i organizacji budownictwa. Coś najmniej odpowiedniego dla człowieka, który poza teorią konstrukcji świata nie widział.

Nie było rady. Zostawało robenie doktoratu od razu, bez magisterki. Przepisy na to zerwano, ale nie jest to łatwe. Trzeba wykazać się szczególnymi uzdolnieniami do pracy naukowo-badawczej i wybitnymi osiągnięciami zawodowymi. Trudno o taki doktorat zwłaszcza na Politechnice Warszawskiej.

Więc w trybie życia dalej to samo. Praca na dwie zmiany. W dzień biuro projektów (już inne, bardziej zainteresowanie: przemysłu obrabiania i narzędzi), potem aż do późnej nocy ścieżenie nad książkami i symbolami matematycznymi.

Trafili na wdzięczną, jak mówi, dziedzinę: teorię konstrukcji wiszących. Opublikował ośmiem prac, trzy z nich w wydawnictwie Polskiej Akademii Nauk „Archiwum Inżynierii Lądowej”.

To był już sukces

nie tylko jednostki, ale całego białostockiego środowiska inżynierskiego. Do tego doszło kilka referatów przedstawianych na konferencjach naukowych. Kiedy miał w garści kilkanaście publikacji, na Politechnice Warszawskiej uznano, że z takim dorobkiem można zaczynać. Załącznikiem były osiągnięcia zawodowe: podwójne uprawnienia budowlane — wykonawcy i projektanta — w kieszeni oraz ponad sto zrealizowanych projektów, wśród nich duże przemysłowe budowle o skomplikowanej konstrukcji.

Praca nad doktoratem to była prawdziwa męka. Zagrzał się w jednym temacie. Kiedy skończył, promotor prof. dr Zbigniew Kępcowski, jeden z najlepszych w Europie teoretyków konstrukcji powiedział, że dobrze to, ale dla człowieka, który ma dyplom magistra. Od doktoranta inżyniera recenzenci na pewno będą wymagać wię-

cej. Zaczął drugi temat, ale kiedy zaczęły wychodzić równania różniczkowe czterostopniowe, razem z promotorem machnął na to ręką. Teoria, owszem, dobra, ale jak ją zastosować w praktyce? Udało się dopiero za trzecim razem.

Praca powiodła się do trzech recenzentów. Ten drugi, to „za karę”, za brak dyplomu magisterskiego. Recenzje były bardzo dobre, więc normalną koleją rzeczy egzamin, obrona pracy doktorskiej, głosowanie. Dwanaście głosów za, jeden wstrzymujący się, jeden przeciwy. W czerwcu siedemdziesiątego piątego roku inż. Jerzy Kujawski został w wieku 31 (niepełnych) lat doktorem z dysertacji „Obrotowo symetryczny stan tarczy i stateczność płyty typu Reissnera o ortotropii cylindrycznej”, obronioną w Instytucie Mechaniki Konstrukcji Inżynierskiej Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Był pierwszym doktorem nie-magistrem w historii wydziału.

Maie mieszkankę „Rodzin Kujawów” przy ul. Ukońskiej w Białymostku. W sąsiednim pokoju trochę kapryśny czteromiesięczny Ania. Dr Kujawski, od dwóch lat pracownik

naukowy Politechniki Białostockiej siedzi na swoim stałym miejscu, w kącie ciemnego i przedniego pokoju. Przyzwyczaił się.

Tu co wieczór pracuje

Wysłał właśnie do druku publikację o uściśleniu teorii obciążania wirujących elementów maszyn. Dwa inne tematy kończy. Potem zabierze się do habilitacji. Na jaki temat? do habilitacji. Na jakie wybrał? Niestety, mówi, musi wybrać, ale to tajemnica. Droga, ale to tajemnica. Nawet tego nie rozumiał, a nawet gdyby tak, nie dałoby się tego opisać „swoimi słowami”. Dla laika ważne to, że rozważa Kujawskiego w dziedzinie teorii konstrukcji mogą być przydatne przy budowie statków, maszyn, samolotów, budynków. Tajemnica „tarczy Reissnera” z tytułu pracy doktorskiej oznacza w fachowym języku również zwykłą ścianę OWT w bloku mieszkalnym.

Dr Kujawski puka palcem w „owutowska” ścianę. — Dziś już wiem, że naprzeciwko niej wygląda się konstruktor. Projektuje się te ściany z dużym przybliżeniem, prawie na oko. Nie tylko u nas. Na całym świecie. Tymczasem po odpowiednich obliczeniach można by je robić zupełnie inaczej, z dużą oszczędnością surowca.

Rozmawiamy jeszcze o studentach. O tych ze studiów dziennych, że brak im silnej motywacji by „przysiąść fałtom”. O studentach wieczorowych. Mają trudniej, ale interesują się nauką. Może im pomaga „szkoła życia”?

IRENEUSZ CHOROSZUCHA



Kolneńskie dzianiny

Istniejące od dziesięciu lat Kolneńskie Zakłady Działarskie zyskały już sobie dobrą opinię i stały się odbiorcami. Wytwarzane są tutaj ubiory we wszystkich grupach wiekowych, zarówno damskie jak i męskie. Ponadto istnieją w Jedwabnem oddziały produkujące ubiory niemowlęce.

Ogólna ilość wyrobów z dzianin sięga miliona sztuk i przeznaczona jest wyłącznie na rynek krajowy.

W mijającej pięcioletniej przystąpieniu produkcji cechowała wysoka dynamika wzrostu. W założeniach projektowych wartość wytwa-

rzanych wyrobów miała wynosić 24 miliony, gdy plan tego roku zakłada blisko 73 miliony złotych. Na ten sukces złożyło się m.in. wysokie zaangażowanie załogi, w znacznej większości kobiet, które potrafiły przekroczyć plan produkcji za dziesięć miesięcy br.

Ogólna ilość wyrobów z dzianin sięga miliona sztuk i przeznaczona jest wyłącznie na rynek krajowy.

Fot. Z. Lenkiewicz

Z notatnika optymisty

Kilkanaście lat temu jedno z pism stołecznych — piórem swego znakomitego publicysty, specjalizującego się w sprawach budownictwa, zaproponowała, aby w mieszkaniach zamiast elektrycznych dzwonków instalować kółki. Publicysta ów zasłużył na miano prekursora mody retro, choć nieświadomie, a nawet ubrew intencjom, uważał się bowiem za rzeczniczkę postępu. Za postępowe uważano wówczas wszystko co proste, łącznie z tzw. „prostym człowiekiem”, aczkolwiek wiadomo, że po pierwsze: człowiek jest tworem najbardziej skomplikowanym, na jakie zdobyła się natura, a po drugie, że to ci najbardziej skomplikowani spośród nas są z jednej strony wytwórcami postępu, z drugiej zaś jego rzeczniczkami i faktycznymi twórcami.

Mimowolnemu prekursorowi mody retro rozważania tego typu nie psuły dobrego nastroju, bowiem im się nie oddawał. Walczył o oszczędność miedzianego drutu, bo nie miałem jeszcze wówczas własnych kopalni miedzi i bagatelizował problem milionów drutów pokaźnych kółkami, jako że

drewna mieliśmy wówczas rzekomo pod dostatkiem, a o potrzebie ochrony środowiska przekablił co najwyżej — i to we własnym domu — krajoznawcy, uznając do dziś za nieszkodliwych maniók. Nade wszystko jednak walczył ów publicysta o samowystarczal-

zastosował się do jego rady i znalazł silnik. Wankowicz zdumiał się potęgą. — Jest? No i popatrz pan, pięćdziesiąt lat jeździł samochodem, a cały czas byłem pewien, że mnie diabeł pchał!

Niestety, w swych poglądach na zakres usług — i to nie tylko motoryzacyjnych — Wankowicz był raczej odosobniony. Zamiast utworzyć zakłady usługowe, lansowano pogląd specja od kółek. Podejrzewam, iż maczali w tym palce ludzie odpowiedzialni za rozwój tych usług i że to im w głównej mierze zawdzięczamy hasło „Ludwiku, do ron-

Coraz bliżej ideału

noś w dziedzinie usług. W przeciwieństwie do elektrycznego, dzwonka kółka może sobie przykreć każdy sam, bez pomocy specjalisty. Wystarczy kilka śrub, śrubokręt i trochę smykałki.

W tym samym mniej więcej czasie skrajnie przeciwny pogląd na sprawę usług reprezentował Melchior Wankowicz. Opowiadał, że gdy pewnego razu milicjant polecił mi otworzyć maskę samochodu, bo chciał sprawdzić numer silnika, stary kpiarz miał odrzec: — Poszukaj sobie, syneczku, bo daliśmy nie wiem, czy coś takiego nam.

A gdy funkcjonariusz usmiechając się z wyższością

Co i gdzie czytać?

Resort kultury, który rezentuje, ma w przyspieszeniu Białostocki okresiony udział, wyrażający się m.in. powstaniem wyższych uczelni artystycznych takich jak Wyższa Szkoła Muzyczna, Wydział Lalkarski WSiW w Warszawie, a także utworzony kierunek Pedagogiki Kultury przy Filii UW w Białymostku.

Nasz dorobek to także m.in. nowi słuchacze niedawno powstałego Filharmonii Białostockiej, nowi widzowie kin, teatrów, czytelnicy bibliotek, zwiedzający wystawy, muzea itp.

Dzięki tym dokonaniom Białostok stał się ważnym ośrodkiem nauki i kultury. Nie wszystkie jednak dziedziny kultury w minionym okresie rozwinęły się jednakowo dynamicznie. Do najbardziej zaniedbanych należą zwłaszcza biblioteki i czytelnice. Nie mamy dotychczas koncepcji „rozwoju sieci placówek bibliotecznych i ich zaplecza lokalowego. Dowodem tego jest fakt, że na 16 aktualnie pracujących bibliotek, z których w jednej nie ma czytelnicy. Biblioteki szczególnie nie są zadowolone z potrzeb dzieci i młodzieży, bowiem w naszym prawie 200-tysięcznym mieście posiadamy zaledwie 1 oddział przy ul. Podleskiej. Nie jest on w stanie zaspokoić potrzeb całej młodzieży miasta.

Nie pomaga nam to w prowadzeniu w całym tego słowa znaczeniu zajęć oświatowych w bibliotekach i tym samym zwiększania oddziaływania zwłaszcza na młodzież uczącą się i studiującą, a przede wszystkim na tę młodzież, która nie jest obiektem oddziaływania szkoły, organizacji młodzieżowej bądź zakładu pracy. Bóg kultury — oświaty 1975-76 ogłoszony został rokiem bibliotek i czytelników. Pomocno to niewątpliwie przyczyni się do poprawy warunków lokalowych bibliotek. Zaś my, bibliotekarze, zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby w sposób efektywny wykorzystywać nasze umiejętności i warunki do poszerzania kręgu naszego oddziaływania.

Proponujemy utworzenie przy Filii UW kierunku bibliotekoznawczego oraz powołanie studium pomałowanego bibliotekarskiego, kształcącego kadrę na poziomie średnim dla potrzeb województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego oraz opracowanie programu rozwoju sieci bibliotek na terenie Białegostoku do r. 1990, ze szczególnym uwzględnieniem najbliższych 5-10 lat.

TERESA HOŚCICHOWICZ
pracownik kultury
Białystok



JAN ALFRED SZCZEPAN-SKI — TROJA DLA DOROSŁYCH. Wydawnictwo Literackie, 1975, nakład 5.000 egz., str. 80, cena 35 zł.

Zbiór esejów na temat twórczości po dzień dzisiejszy zamyka ten starożytny miasło. JOE ALEX — PIĘKNO JEST WE MNIE. Wydawnictwo Lit-terackie, 1975, nakład 100.000 egz., str. 142, cena 30 zł.

Masowe wydanie nowej powieści znanego autora „Kryminalów” I... tłumacza „Ulisse-sa”.

ROMAN TABORSKI — WŚRÓD WIĘDZIEŃSKICH POLONIKÓW. Wydawnictwo Lit-terackie, 1974, nakład 1.000 egz., str. 172, cena 30 zł.

Zbiór szkiców poświęconych wybranym tematom z dziedziny polskiej tradycji kulturalnych w cesarskim Wiedniu. (do)

Czy mogę zapalić?

Pragnę poruszyć problem ochrony prawnej niepalących przed skutkami palenia tytoniu w miejscu pracy. Władom bowiem, że nikotyna zawiera nie tylko dym wdychany przez osobę palącą, lecz także dym unoszący się z zapalonego papierosa. W dodatku dym rozchodzić się w powietrzu jest bardziej szkodliwy, gdyż przeważają w nim takie produkty jak np. tlenek węgla. Oczywiście jest więc, że osoby niepalące nie powinny być narażone na zatrucie swego organizmu przez palących współpracowników. Stąd zrodziła się potrzeba wydania odpowiednich zarządzeń prawnych.

Czy mogę zapalić?

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie z 4 czerwca 1974 roku w sprawie ograniczenia palenia tytoniu ze względów zdrowotnych. Dotyczy ono nie tylko placówek resortu zdrowia i opieki społecznej, lecz także innych jednostek organizacyjnych. Paragraf 2 rozporządzenia mówi:

„Zaleca się ministrom, kierownikom urzędów centralnych województw i prezydentom miast wyłączenie z województwa w stosunku do podległych jednostek organizacyjnych:

1. wydanie zakazu palenia tytoniu w pomieszczeniach stołówek, bufetów pracowniczych i innych

Czy mogę zapalić?

tego rodzaju pomieszczeniach, 2. wprowadzenie zakazu palenia tytoniu na zebraniach, naradach i konferencjach,

3. zobowiązanie kierowników podległych jednostek do wydzielania miejsc przeznaczonych na palenie dla pracowników”.

Rozporządzenie postanawia, iż kierownicy zakładów pracy określa szczegółowo stosowanie zakazów i ograniczeń w porozumieniu z organami samorządu robotniczego lub związków zawodowych.

Przepisy te wyraźnie sugerują wydzielanie pomieszczeń na palarnie. Chodzi o to, aby tam

gdzie pracują niepalący, powietrze nie było zatrutowane dymem z papierosa. Taki wniosek wyciągnął ustawaodawca z wyników badań nad szkodliwością palenia tytoniu i narażenie wzięt w obronę niepalących. Zdrowie człowieka jest zbyt cenne, aby świadomie narażać tylko dlatego, że palenie tytoniu sprawia komuś przyjemność.

Chciałbym przypominieć, iż przebywanie wśród palących równa się dla osoby niepalącej wypalaniu trzech papierosów, a przebywanie w ciągu jednej godziny w zamkniętym pomieszczeniu z palącymi równa się wypalaniu jednego papierosa.

Oczywiście jest, że samymi przepisami nie musimy pałacy tytoniu do zerwania z nalogiem, ale powinniśmy go wykorzystać w obronę naszego zdrowia.

ST. PAŃKOWSKI

Udanych jesienno-zimowych zakupów dokonasz w sklepach



„Handel Społem bliżej Klienta”

Pod tym hasłem **WSS w SUWAŁKACH** z siedzibą w Elku organizują w dniu **30 listopada 1975 roku**

HANDLOWĄ NIEDZIELE

w sklepach **Handel Społem**

Na tę okazję handel **Handel Społem** przygotował specjalnie bogaty zestaw artykułów.

W tym dniu sklepy spożywcze pracują w godz. od 6 do 12, natomiast sklepy przemysłowe w godz. od 10 do 16.

ZAPRASZAMY.

WSS w SUWAŁKACH z siedzibą w ELKU

ZAPRASZA na

„KIEMASZ PRZEBÓJNĄ”

w SUWAŁKACH w hallu Hali Sportowej OSiR przy ul. Wojska Polskiego 1 w dniach 3-12 grudnia 1975 r. w godz. 10-18

OFERUJEMY:

- ★ konfekcję damską, męską i młodzieżową
- ★ dziewiarstwo
- ★ tkaniny dekoracyjne
- ★ obuwie i galanterię skórzaną
- ★ zabawki
- ★ art. spożywcze.

W TRAKCIE KIEMASZU ODBĘDĄ SIĘ IMPREZY TOWARZYSZĄCE.

K 4279-0

POTRZEBNA samodzielna pomoc do małżeństwa (dwóch chłopców - wiek szkolny), osobny pokój, Węglarz, Warszawa, Gwardziński 1 A m. 46.

K 4285-00

UCZNIA uczeń do Zakładu Cukierniczo - przyjmie. Białystok, Gdańska 10, Wasiluk.

K 4285-1

MAŁŻENSTWO (lekarze) poszukuje starszej osoby do opieki nad potrocinem dzieckiem. Najlepiej na stałe. Warunki bardzo dobre, Białystok, Pułkowska 3 m. 8.

K 4285-1

ZATRUDNIŁO osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowaniem na bardzo dobrych warunkach, osobny pokój, willa w średnim mieście. Warszawa. Wymagane referencje. Warszawa, Jędrzejowska 1, J. Zakliczyk.

K 4285-1

OPIEKUNKA do potrocinu dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Warszawa-Zolibory, ul. Izabeli 1 m. 26, Frączek Danusia, tel. 293-13.

K 4285-00

DZIEWCZYŃ do 1/2 rocznego dziecka przynajmniej od 10 do 17. Wyszogrodzka 16 m. 141, Elbieta Wujek.

K 4285-1

ATRAKcyjne warunki dla małżeństwa z potrocinem dziewczynki w Warszawie 03-337, ul. Wyszogrodzka 16 m. 141, Elbieta Wujek.

K 4285-1

PRZYJME ucznia na mieszkanie. Białystok, ul. Produkcyjna 31/1.

K 4285-1

„WARTBURGA” (rok produkcji 1971) - sprzedam. Białystok, tel. 32-61.

K 4285-1

JURIS C-325 - sprzedam. Szczepan Suchwałko, Bargłowo, tel. 31.

K 4285-1

Wyraży głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika

STANISŁAWA FIEDORCZUKA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

K 4285-1

Wyraży głębokiego współczucia KOL. KRYSZKOWIE STANISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

MATKI

FELIKSY KAMIENSKIEJ

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

K 4285-1

Wyraży głębokiego współczucia KOL. KRYSZKOWIE STANISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

MATKI

FELIKSY KAMIENSKIEJ

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

K 4285-1

Wyraży głębokiego współczucia KOL. KRYSZKOWIE STANISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

MATKI

FELIKSY KAMIENSKIEJ

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

K 4285-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie przerażają PT Konsumentów m. Białostoku za częściowy brak bułek wrocławianek i warszawianek

w DNIU 19 LISTOPADA 1975 r.

Przyczyną powyższego była awaria urządzeń mechanicznych w piekarni nr 2 przy ul. Pogodnej.

K 4280-1

Rejon Energetyczny Elk powiadamia o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi dnia 30.XI.75 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

Rejon Energetyczny Białostocki niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwie, która wystąpi w Świątecznych dniach: 1.12.1975 r. w godz. 8-18 w odbiorcach zamieszkałych na terenie gmin: Olecko, Kowale i południowe tereny gminy Gózd. W mieście Gózd i Olecko wystąpi napięcie.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 4305-1

radio i tv

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

Wiedomości: 13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

13.20 M. 13.20 M. 13.20 M.

